Nr. 265. Wtorek, 20 Listopada 1883. Rok 73.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 20 listopada.*

Znany z depesz telegraficznych układ, zawarty za pośrednictwem pułkownika Kaulbarsa w sprawie stanowiska oficerów rossyjskich, służących w armii bułgarskiej, uważanym jest powszechnie jako ostateczne załatwienie rossyjsko-bułgarskiego zatargu. Układ ten w kwestyi mianowania ministra wojny, przyznaje carowi wpływ, który chociaż w danych warunkach wydaje się być zupełnie naturalnym, jest jednak w zasadzie prerogatywą, wychodzącą po za ramy zwyczajnych ustępstw. Wprawdzie i dotychczas mianowanie bułgarskiego ministra wojny było zawisłem do pewnego stopnia od zezwolenia rządu petersburskiego, był to jednak tylko zwyczaj, z pod którego mógł książę wyłamać się przy pierwszej lepszej sposobności. Obecnie zwyczaj ten został formalnie skodyfikowanym, otrzymał legalną podstawę, a tem samem jeden z najważniejszych departamentów administracyi krajowej stał się bezpośrednio zawisłym od Petersburga.

Ogólnem było zaciekawienie, jak też układ ten zostanie przyjęty w Berlinie i Wiedniu, i czy też gabinety Austryi i Niemiec nie zechcą zwrócić na to uwagi, iż podobnej zależności Bułgaryi od Rossyi nieprzewidywano wcale na kongresie berlińskim, który zapewnił niezawisłość księstwu bułgarskiemu.

Dzienniki cesarstwa niemieckiego nie wyraziły jeszcze w tej mierze swojej opinii, co się zaś tyczy austryacko-węgierskich, to te zgodnie oświadczają, że w Wiedniu nie myślą bynajmniej o kwestyonowaniu powyższego układu, owszem radzi są, iż zatarg pomiędzy Rossyą i Bułgaryą, który mógł dać powód w następstwie do licznych komplikacyj, został wreszcie załatwiony. Zadowolenie z powodu tak pomyślnego zwrotu wypadków — pisze jeden z dzienników wiedeńskich — usunie niezawodnie usprawiedliwioną w innych warunkach krytykę nowego układu i przyczyni się niewątpliwie do tego, że pakt rossyjsko-bułgarski nie zostanie wcale zakwestyonowany i nie będzie bynajmniej przedmiotem jakichkolwiek uwag ze strony rządów podpisanych na traktacie berlińskim.

Dzienniki podnoszą zresztą, że Austrya w ogóle nie zamierzała nigdy mięszać się do spraw bułgarskich i pozostała wierną tej zasadzie do ostatniej chwili. Postawa, jaką zajęła Austrya wobec wypadków bułgarskich, zostawała w ścisłej harmonii z kierunkiem polityki Monarchii na Wschodzie, która dążyła do tego, aby państwa na półwyspie bałkańskim rozwijały się na samoistnej podstawie i o własnych siłach. W tym stanie rzeczy śmieszną i bezcelową wydała się w Wiedniu insynuacya dzienników rossyjskich, aby Austrya społem z Niemcami starała się nakłonić ks. Aleksandra do zrzeczenia się tronu bułgarskiego i z uczuciem najwyższego zadziwienia przyjęto fantastyczny artykuł moskiewskiego organu, narzucający środkowo-europejskim mocarstwom projekt zamienienia Bułgaryi w rodzaj republiki z księciem Vogoridesem na czele.

Nie ulega wątpliwości, że układ, zawarty w Sofii przez Kaulbarsa, zostanie w Petersburgu potwierdzony, pułkownik rossyjski bowiem działał ściśle według udzielonych mu instrukcyj. Ciekawem jest teraz, czy dzienniki rossyjskie z organem Katkowa na czele zaprzestaną wycieczek przeciw ks. Aleksandrowi i pozwolą odetchnąć Bułgaryi po długich i nader wyczerpujących wstrząśnieniach. Ciekawem też jest, czy w samem księstwie przycichną teraz nurtujące od lat kilku agitacye stronnictwa panslawistycznego, dzięki któremu Bułgarya była narażoną na tyle niebezpiecznych zawikłań i przeszła całą skalę groźnych eksperymentów. Dla zapewnienia Bułgaryi zupełnego spokoju pozostaje jeszcze jedno do zrobienia, pisze w godnym uwagi artykule organ węgierskiego stronnictwa rządowego. Wszystkie doniesienia z Sofii oświadczają jednozgodnie, że jeśli rząd petersburski pragnie szczerze utrwalenia pokoju w Bułgaryi, powinien odwołać bezwzględnie agenta dyplomatycznego Jonina. Jeden z najnowszych numerów półurzędowego dziennika w Sofii zawiera na ten temat artykuł, w którym w słowach najostrzejszych wydano sąd o zachowaniu się tego dyplomaty i powiedziano, iż jest rzeczą nieprawdopodobną, aby p. Jonin miał działać według instrukcyi gabinetu rossyjskiego. Na dowód, że agenci rossyjscy rozwijają niekiedy akcyę polityczną wbrew intencyom swojego rządu i działają na własną rękę, przytacza organ sofijski jako fakt, że bezpośredni poprzednik p. Jonina, p. Chitrowo, uekwipował w roku zeszłym 137 ochotników i wysłał ich na pomoc powstańcom hercegowińskim. Nie wchodząc w prawdziwość tego doniesienia, to jedno zdaje się być pewnem, że opinia publiczna w Bułgaryi widzi w nieszczęsnym wyborze reprezentantów rossyjskich główny powód rozterki we własnym kraju.

## Sprawy sejmowe.

**Mowa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.**

Na piętnastem posiedzeniu sejmowem wygłosił p. Wojciech hr. Dzieduszycki następującą mowę w uzasadnieniu wniosków swoich o uchwalenie odpowiedniej sumy na restauracyę cerkwi w Haliczu, na przechowanie starożytności w okolicy Halicza i na zwołanie kongresu archeologów:

Pośród wszystkich urzędów krajowych, urząd konserwatora znajduje się pod pewnym względem w wyjątkowem położeniu. Obowiązkiem jego jest pilnować często wielkiej wagi interesów duchowych i narodowych, nie jest jednak w stanie układać preliminarza stałego dla załatwienia spraw, które mu są powierzone, oprócz sumy stale uchwalonej dla spisu pomników i dla ułożenia katalogów, zresztą dają się zawsze uchwalać sumy jednorazowe. Chodzi zawsze o przechowanie innego namacalnego i widocznego świadka lepszej naszej niegdyś przeszłości, chodzi nam zawsze o inną nową pracę; skoro jedna się skończy, rozpoczyna się druga i ztąd jest ten urząd zmuszony albo drogą petycyi, albo drogą wniosku udawać się do wysokiej Izby o wyznaczenie sumy na pewne ściśle oznaczone cele, i od dłuższego lat szeregu wysoki Sejm na takie poszczególne cele sumy uchwalał, które w jednej i tej samej wysokości pozostały, jednak nie mogą być jako stałe w preliminarzu uchwalane, bo skoro jedna robota się skończy, zaczyna się druga, a żadna nie trwa długo. I tak to jesteśmy w tem położeniu, że fundusz uchwalony na odbudowanie gmachu gotyckiego w Drohobyczu i na restauracyę kilku dzieł sztuki malarskiej i snycerskiej pochodzących z 16 i 17 wieku, został zużytkowany w zupełności i cel tego funduszu został już osiągnięty. Natomiast nasuwa się znowu potrzeba zachowania i oczyszczenia pomników nierównie starożytniejszych w starożytnym Haliczu.

Z wielką nieśmiałością wystąpiłbym z wnioskiem uchwalenia czegoś, co byłoby nadzwyczajnym wydatkiem, ale tak, jak każdy fundusz przez Wydział krajowy preliminowany składa się z wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, tak samo i rubryka VII, gdzie są wydatki na utrzymanie pomników, ma wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, zaprojektowane przez Wydział krajowy w preliminarzu, a moim obowiązkiem jest domagać się tych samych nadzwyczajnych wydatków, które bywały co roku uchwalane, nie zaś większych.

Wielu ludzi na zajęcia archeologów spogląda z uśmiechem. Nauka ta — co prawda — jest służebnicą historyi ale służebnicą, bez której jej pani nie długo mogłaby żyć. Gdyby nie było namacalnych świadectw, jak daleko cywilizacya w jakiej epoce doszła, prędko sama historya stałaby się cieniem, straciłaby krew i kości i jak mara przechadzałaby się

---

3)

## BABIE LATO

### I.

(Ciąg dalszy.)

Z Wiednia jeszcze podróż wypadła przyjaciółkom razem, tylko Lola wysiadała kilka godzin wcześniej, u stoku Alp.

Dzień był słoneczny, i jakby tryskający młodością, szczęściem.

Lola ubrała się stosownie do słońca i humor jej odpowiadał pogodzie.

Im więcej się śmiała, tem Amelcia stawała się coraz bardziej milczącą; — pusta kobieta rozchichotała się do reszty, gdy na jednej stacyi usłyszała uwagi dwóch mężczyzn o sobie i swej towarzyszce.

— *Saperment!* — rzekł jakiś oficer, przechodząc koło nich — śliczna kobieta!

— Która? — spytał drugi.

— No ta — w jasnej sukni.

— A ta starsza?

— Guwernantka jakaś — matrona, którą mąż zazdrośny posłał, aby pilnowała tego cukierka.

Obie kobiety się roześmiały.... jednak Amelia czuła się prawie kontenta, dojeżdżając do miejsca rozstania — Zdziwienie Loli nie miało granic, gdy na peronie spostrzegła pana Zygmunta, widocznie więc pojechał za nią, przeleciał przez Wiedeń, i już czekał! Lola nagle zamilkła i spoważniała. Przywitanie ich było bardzo krótkie. Podał jej rękę; ona jeszcze raz odwróciła się, aby pożegnać przyjaciółkę, i odeszli powoli.

Pociąg stał chwilę na miejscu.

Amelcia wychyliła się przez okno, widziała ich jeszcze dość długo, idących drogą wzdłuż lasu. Na tle jaskrawego nieba, rysowali się jak wdzięczny obrazek: twarz przy twarzy, oboje młodzi, piękni, zakochani.

### II.

Filozofów młodych, nieznających życia ani kobiet, a którym się zdaje że już skończyli życie i „wyczerpali" kobiety, — filozofów takich, jakim jest n. p. Witold, prosilibyśmy o wytłómaczenie zagadki. Uwierzymy w ich doświadczenie, jeśli nam odpowiedzą.... Co może kobiety tak zmieniać od razu, z dnia na dzień? Z młodych robią się stare, ze starych młode, lekkomyślna wietrznica wstępuje do klasztoru po czwartym kochanku, poważna matrona staje *vis à vis* córki w kadrylu na wszystkich balach; wczoraj nie odpowiada za dzisiaj; zmieniony bieg natury, porządek życia — jutro kobieta będzie młodsza o lat dziesięć niżeli była wczoraj.

Po kilkotygodniowym pobycie w tyrolskiej wioszczynie, co tak mogło zmienić Amelię?...

Inna z niej kobieta, inne spojrzenie, uśmiech i głos inny. Stary doktor, już w niej zakochany, utrzymuje, że to działanie powietrza.... Może powietrze, może czerwona parasolka, którą kupiła kilka tygodni po wyjeździe Witolda, a którą zapłaciła w trójnasób wartości, bo ją kupiec nazwał panną. Może metamorfozę wywołała zmiana zupełna otoczenia, dekoracyi.... Nic jej nie przypomina przeszłości: z rodu Jewłaszewskich nie ma tu nikogo, prócz panny Ksawery, którą można liczyć za nic, bo ją albo zęby bolą, albo zajęta jest rachowaniem bielizny i suszeniem grzybów.... Ściany saloniku w Warszawie takie były ciasne, duszne!... Nad głową sufit z girlandą róż, które Amelcia dobrze znała, licząc je nieraz kwiatek po kwiatku w chwilach nudy; było ich trzynaście. Tu ścianą i sufitem sklepienie niebieskie. otwarte, nieskończone ... Zamiast lampki wieczornej, przyćmionej, przy której Amelcia od lat piętnastu drzemała, słuchając rozmowy kuzynek o cenie nafty, tu świeci księżyc nie skąpo, rozlewając potokami światło... Od razu pękły zawiasy, rygle, kraty więzienia; była wolna, swobodna, sam na sam z naturą...

Czy tylko zupełnie sam na sam?...

Że między nią a Alpami rysuje się czasem mglista sylwetka młodzieńca o wymownem spojrzeniu, o którym wspomniała przyjaciółka, że był wielkim jej „adoratorem" — tego się łatwo domyśleć. — Tylko ona się nie domyśla, bo doprawdy to dusza poetyczna, świeża; w ostach i kwasach familijnego życia zakonserwowało się jej szesnastoletnie pensyonarskie serce, tak naiwne — powiedzmy poprostu — tak głupie, jak przed laty....

I to życie, te pragnienia namiętne, gorące, które się nagle w niej odezwały — ona — wraz z doktorem przypisuje — powietrzu.

Widzimy ją tak dnia jednego na ganku willi, w rozmowie z otaczającym światem.

Pustkowie zupełne.... natura groźna, młodziencza, pełna siły; wielki ruch wśród chmur zsuwających się na nieruchome gór szczyty, na szarej ścianie skały krwawy odblask zachodzącego słońca.... na drzewach ani pyłku, w powietrzu wielka cisza, tylko górskie potoki szumią — aż ten szum gwałtowny, niepowstrzymany, odbija się echem w jej sercu.... Cały dzień chodziła po górach, wróciła z rękami pełnemi paproci, fiołków i róż alpejskich, które jej zrywał Witold. I to wszystko leżało koło niej, upajało wonią.... gdzieniegdzie koło korzeni, została jeszcze ziemia i pachła także świeżością.

Amelcia miała z pewnością gorączkę.... miała dziwne uczucie, że całą przeszłość swoją, złożoną z setek a setek dni, trzyma w głębi dłoni, jakby to była rzecz, której dotknąć można. — I że to była rzecz martwa, jak kamień, z którego nie wyciśnie ani krwi, ani łzy, ni żadnej oznaki życia. — Po prostu nie żyła dotąd: życiem, choćby zwierzęcia, tego ptaka co nad jej głową buja w powietrzu, muchy, co się kąpie w promieniu słońca. Jak ciepłe, szerokie tchnienie obejmuje świat cały! Ona się ciągle starała być dobrą, spokojną, szczególniej spokojną — mąż jej tak cenił spokój! Na serce swoje nieraz patrzała jako na rzecz będącą zewnątrz siebie, jak na instrument niepotrzebny, wyszły z tonu, zawieszony na kołku o strunach przypruszonych kurzem, zkąd dawno uciekło tchnienie harmonijne.... Co się z nią działo? Teraz wszystkie struny poruszyły się od razu i brzmiały jakby rozszalałe.

— Żyć! — zawołała, i przelękła się

po komnatach nauki Co więcej ta nauka, o której niejeden z uśmiechem się wyraża, odegrała już niejednokrotnie ważną w dziejach rolę. Nieraz się wydarzało w tem stuleciu, że naród jakiś odwracał się od głosu przeszłości i umyślnie nie chciał wspominać najlepszych swych czasów; nieraz się trafiło, że plwał na groby ojców swoich i zachodził w ciemnotę i w niewolę, albo że zjadliwie kąsał dłoń braterską, przyjaźnie mu podawaną, a że głos archeologów, tych skromnych badaczy, odwracał ten prąd zgubny i zniewalał do wejścia na lepszą drogę, tak że naród przyszedł do świadomości siebie samego, powrócił do miłości przyrodzonych sprzymierzeńców i braci, a wreszcie wzrósł — poczuwszy swoje dziejowe powołanie — siły, świadomość siebie samego i powrócił do życia i dziejowej chwały. Gdybym nie bał się nużyć wysokiej Izby, to mógłbym przytoczyć niejeden przykład w dziejach — a są ich tysiące — że ta skromna nauka wywiodła naród na nowe tory. Wspomnę tylko o najgłośniejszych wszystkim znanych. Chrześciaństwo zachodnie odwróciło się od swej własnej cywilizacyi w średnich wiekach, zapomniało o niej i często mniemało, że jest ona dziełem szatana. Praca skromnych ale pilnych archeologów włoskich, których czoła uwieńczyły się wiekopomną chwałą i datki Medyceuszów i Papieży na wypełnienie ich dzieł, wskrzesiły całą cywilizacyę zachodnią i kiedy pierwej Europa wśród barbarzyństwa i feudalnego ustroju traciła niejeden naród i poddawała go pod potęgę półksiężyca, później wróciła do chwały, do cywilizacyi swojej dawnej i znów objęła berło nad światem.

Przytoczę teraz mniej głośne ale bliższe nas dzisiejsze prawie wydarzenia, że w tem stuleciu także wspomnienie przeszłości odżywione w sposób widoczny, wyciągnięte czy to w pieśniach, czy to w widomych pomnikach niejednemu narodowi wróciły życie. Kto wie, czy królewstwo greckie czy stworzenie sympatyi dla Włoch w wielu innych Europy narodach nie miało swego początku w czci dla świetnej przeszłości i w pięknych dziełach niegdyś spełnionych.

W Słowiańszczyźnie zachodniej i południowej — wiele narodów zdawało się — że zaumarło na wieki, a badania w tem stuleciu podjęte, zbudziły te narody do życia. Dziś żyją i upominają się o swe prawa, a jedno z nich już się stało niepodległem królestwem.

I nietylko wskrzeszały, nietylko godziły te badania zwaśnione bratnie szczepy, ale u nas jeszcze jedną wielką odegrały rolę. Niejeden lud słowiański ulegał pokusie nowomodnych niebezpiecznych i zgubnych teoryj, które go wiodły na pochyłości, prowadzące do morza rasowej bezdziejowej jedności. A historya i archeologia, te skromne nauki, zatrzymały go na pochyłości, wskazały mu przeszłość głośną, wielką, powiadały mu, aby był sobą samym, powiadały mu, z czem go dzieje łączyły, a z czem nigdy go łączyć nie powinny.

U nas w Polsce nigdy zupełnie nie zapoznano wagi tego rodzaju badań. Od kilku dziesiątek lat Kraków w tej, jak i w wielu innych rzeczach przoduje narodowi. Badania uczonych, ofiarność społeczna, prace artystów, podźwignęły dawny gród Jagiellonów i z gruzów prawie stanął w dawnej postaci nam na chwałę i pociechę.

U nas na Rusi później rozpoczęto badania podobne, podjęte w celu wyjaśnienia przeszłości niemniej ważnej dla obrazu całokształtu naszego dawnego życia, ale i u nas a mianowicie od czasu kiedy przez Mieczysława Potockiego odnowiono nie małym sumptem groby Sieniawskich w Brzeżanach, od tego to czasu dźwiganie pomników zaczęło się na wielką skalę i wysoka Izba nie usuwała się nigdy od tego. W ostatnich też czasach prace profesora Łuszczkiewicza z jednej strony, a z drugiej strony patryotyczne gorliwe i naukowe prace profesora Szaraniewicza zwróciły powszechną uwagę na Halicz starożytny. Odkryto bowiem w okolicach Halicza i w Załukwi kilka pomników dawnych; niektóre tyczące się przedhistorycznego pogańskiego grodu, inne tyczące się Halicza z czasow książąt. Zwróciły te badania powszechną uwagę, a uwaga ta na Rusi była u niektórych niecierpliwem oczekiwaniem. Sejm i Wydział krajowy nie zapoznał wielkiej wagi historycznej, że tak powiem i politycznej tego odkrycia, i nie wahał się z tej przyczyny uchwalić sumy na prowadzenie badań, a Wydział krajowy zwołał zjazd archeologów do Halicza w roku bieżącym. Skoro zjechali się najgłośniejsi na tem polu uczeni w kraju naszym do Halicza, wszyscy uznali, że jest to rzecz ważna, i godna opieki, uchwalili tedy, że trzeba aby kraj w tej mierze dokończył rozpoczętego dzieła, a na mnie włożyli obowiązek upomnienia się o to, co jest potrzebnem do spełnienia rzeczy. Przedewszystkiem uchwalono, że należy pomniki wykopane ochronić od zagłady przyjąć je na rzecz kraju i że należy dla rzeczy ruchomych znalezionych na ziemi halickiej założyć muzeum na miejscu. Wkład na to potrzebny jest nadzwyczaj małym. Suma uchwalona i ofiarność prywatna starczyłyby aby zadość temu uczynić. Jednak ci Panowie, którzy się zjechali do Halicza, byli nadto jeszcze uderzeni tem, że właściwe pomniki które zostały na powierzchni, jeszcze ważniejszemi są od tych, które zostały wykopane. Zauważyli, że istnieją dwie rzeczy, które są wyjątkowe u nas nie tylko na Rusi, ale na całej przestrzeni Rzeczypospolitej. że istnieje kościół św. Stanisława, dawniej cerkiew Św. Pantelejmona w romańskim, czystym stylu wystawiona, że istnieje cerkiew miejska halicka o bardzo ciekawym charakterze wschodnim, jakiego trudno dopatrzeć się gdziein dziej na ziemi polskiej.

Postanowiono tedy postarać się o to, aby te gmachy mogły być oczyszczone z naleciałości i stanąć jako wzór dawnej naszej sztuki.

(Dokończenie nastąpi.)

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Z Rossyi).**

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*: Celem zaradzenia opilstwu wypracowanym został swojego czasu pod przewodnictwem hrabiego Ignatiewa, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, projekt, który według zdania osób kompetentnych, mógł choć w części zaradzić tak powszechnemu w Rossyi nałogowi. Wskutek ustąpienia hr. Ignatiewa wykonanie tego projektu poszło w odwłokę. Aby jednak coś w tej tak ważnej kwestyi uczynić, hrabia Tołstoj oddał projekt swojego poprzednika do zaopinowania prowincyonalnym komisyom. W ministerstwie spraw wewnętrznych są tego przekonania, iż hrabia Tołstoj miał nadzieję, że komisye te oświadczą się przeciw projektowi. Stało się jednak przeciwnie, wszystkie bowiem komisye prowincyonalne, z małemi tylko wyjątkami (Witebsk i Grodno), zgodziły się na przyjęcie projektu byłego ministra spraw wewnętrznych.

Tutejsze dobrze poinformowane koła utrzymują, że generał Wannowskij obejmie po powrocie z urlopu na krótki czas nominalnie kierownictwo ministerstwa wojny, a dopiero później wniesie prośbę o uwolnienie.

Komisya dla urządzenia nowych koszar pod przewodnictwem generał adjutanta Swojewa rozpoczęła już swoją czynność. Nowe koszary budują się obecnie w Moskwie, Warszawie i w innych jeszcze miejscowościach. Niedawno powzięto zamiar przedsięwzięcia rewizyi wszystkich koszar w całem państwie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków sanitarnych.

**(Z Czarnogóry).**

Uroczyste posłuchanie, na którem nowy austryacko-węgierski rezydent dyplomatyczny w Cetynii, podpułkownik Millinkowic wręczył księciu Mikołajowi swoje listy uwierzytelniające, dało powód urzędowemu organowi *Glas Crnagorca* do podniesienia w gorących słowach potrzeby utrzymywania jak najlepszych stosunków pomiędzy Czarnogórą i Austryą i skonstatowania zarazem, że dzięki dotychczasowemu postępowaniu obydwóch państw stosunki takie rzeczywiście też istnieją. „Austro-Węgrom, chociaż są wielkie i potężne — pisze organ cetyński — może być tylko przyjemnem, jeśli na południowej swojej granicy mają państwo, oddające się wyłącznie pracy pokojowej i żywiące dla nich przyjaźń i życzliwość. Czarnogóra natomiast może tylko odnieść z tego korzyść, jeśli będą dla niej otwarte przyjaźnie wrota sąsiedniej monarchii. przez które może utrzymywać związek z Europą i sprowadzać dla siebie to, co jest potrzebne dla jej postępu. Stosunki takie, zdaniem naszem, tak są naturalne i tak korzystne dla obydwóch państw, że powinny nabrać jak największej trwałości. Takie jest nasze przekonanie, a z radością czynimy spostrzeżenie, iż podzielają je najzupełniej sfery kompetentne obydwóch państw."

Następnie zwraca się *Glas Crnagorca* przeciw tym dziennikom austryackim, które wzięły sobie za zadanie przedstawiać Czarnogórę w świetle jak najniekorzystniejszem i tak pisze: „Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że część prasy austro-węgierskiej dopuszcza się często lekkomyślnie zamachów przeciw dobrym stosunkom pomiędzy monarchią austryacką i Czarnogórą, zabiegi te jednak pozostaną bez skutku, gdyż namiętności nie potrafią tego zniszczyć, co wytworzył rozum i chłodna rozwaga. Na szczęście nie przyszło jeszcze do tego. aby biura radakcyjne miały wpływać na politykę państwową; najmniej zaś tego wpływu mogą mieć te dzienniki, które kierują się namiętnościami i nie cofają przed kłamstwem. Dlatego też możemy śmiało nad dziennikarskiemi zamachami przejść do porządku dziennego."

**(Rossyjsko-niemieckie stosunki.)**

*Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza w formie listu z Warszawy następujący komunikat: „Dzienniki rossyjskie, mianowicie *Nowoje Wremia*, pisały wiele w czasach ostatnich o naruszaniu granicy przez oficerów i żołnierzy pruskich, a to w celu rozpatrzenia się w rossyjskich stosunkach wojskowych i studyowania terenu. Doniesienia te były ubrane w liczne, bardzo podejrzanej wartości szczegóły i daty, które zestawiono w tym umyślnie celu, aby obudzić mniemanie, że opowiedziane wypadki opierają się na urzędowych raportach i spostrzeżeniach osób wiarogodnych. Artykuły *N. Wrem.* zostały powtórzone przez polskie, niemieckie i austryackie dzienniki, i przytoczone jako dowód objawiającej się tutaj manii wietrzenia szpiegów (*Spionenriecherei*) Pomimo najstaranniejszych poszukiwań, nie zdołano otrzymać żadnych doniesień lub urzędowych raportów, któreby stwierdziły, iż oficerowie pruscy zostali rzeczywiście pochwyceni przy zdejmowaniu planów, studyowaniu terenu, lub zasięganiu wiadomości o stosunkach wojskowych. Nie powiodło się tego uzyskać pomimo gorących zabiegów z pewnych stron, którym zależało na tem, aby uczynić w tym kierunku faktyczne odkrycie, wietrzenie bowiem za szpiegami pruskimi jest tutaj w pełnym rozkwicie, a łączy się z niem życzenie pochwycenia raz przecie oficera lub agenta pruskiego na gorącym uczynku".

**(Radykalna lewica francuska).**

Członkowie lewicy radykalnej zgromadzili się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, jak donoszą z Paryża, w celu naradzenia się nad stanowczym programem postępowania. Po objęciu przewodnictwa przez Riviere'a, zabierali głos Achard i Boysset, dawni prezesowie tego stronnictwa, ażeby wyjaśnić swoje zapatrywania co do przyszłego programu. Po dość ożywionej dyskusyi zgodzili się zgromadzeni jednogłośnie, ażeby wezwawszy deputowanych Dubois, Floqueta i znanego ze skrajnych zapatrywań Gatineau, ułożyć projekt programu, który następnie przedłożony wszystkim członkom frakcyi, ma być przez wszystkich podpisany. Postanowiono zarazem nie zapraszać na posiedzenia obrad programach obecnego ministra handlu Hérissona, lubo był niegdyś przewodniczącym frakcyi, a to dla tego, ażeby mu na jego stanowisku nie stwarzać trudności. Przewidywane i uznane punkta przyszłego programu są: bezwzględna rewizya konstytucyi rozdział pomiędzy państwem a kościołem i wybór członków sądu czyli wybieralność sędziów. *Jour. des Debats* zwraca uwagę, że stronnictwo radykalne, pomimo pomyślnych dla niego wyborów ciągle się zmiejsza. Pierwotnie było przeszło stu członków wpisanych, a tymczasem na zgromadzenie celem wyboru przewodniczącego, przybyła ledwo połowa. Tenże dziennik powątpiewa, czy przyjęcie choćby najlepszego programu, zdoła wzmocnić to stronnictwo.

**(Z Armenii).**

Z Konstantynopola donoszą, że ambasada angielska z powodu wypadku, jaki zaszedł w pobliżu Erzerum, widziała się przed kilkoma dniami zniewoloną zwrócić ponownie uwagę W. Porty na stan rzeczy w Armenii. Konsulowie mocarstw donieśli bowiem ambasadorom w Konstantynopolu, że niedawno karawana kupców armeńskich i robotników składająca się z Muzułmanów i Chrześcian została napadnięta w pobliżu Erzerum przez bandę Kurdów. Rabusie kazali najpierw odłączyć się muzułmańskim członkom karawany, poczem napadli na Chrześcian, ograbili ich całkowicie, zbili okropnie i w tym stanie pozostawili w pustyni. Muzułmanom natomiast nie wyrządzono żadnej krzywdy. Na wiadomość o tym wypadku lord Dufferin poczynił W. Porcie energiczne przedstawienia, zażądał wytoczenia bezzwłocznie surowego śledztwa i poczynienia odpowiednich kroków, aby napastnicy zostali w sposób przykładny ukarani. Takie same przedstawienia poczynił W. Porcie poseł Stanów Zjednoczonych. Słychać, że prezes gabinetu oświadczył na to, iż W. Porta świadomą jest w tej mierze swoich obowiązków i poczyni, co potrzeba, aby ofiary barbarzyństwa Kurdów otrzymały należną im satysfakcyę.

# KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Milczyce, w powiecie mościskim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **Wielkie polowanie dworskie** z pogońką, pierwsze w tym sezonie łowieckim, miało się odbyć w dniu dzisiejszym w rewirach Göding, przy udziale około 20 myśliwych, a pomiędzy nimi Najd. Arcyksiążąt Reinera, Jana Fryderyka i Eugeniusza, książąt Filipa Coburg-Gotha, Emeryka Thurn und Taxis i innych zaproszonych gości, oraz strzelców cesarskich i personalu rewirowego. Osobnym pociągiem kolei Północnej towarzystwo myśliwskie udać się miało aż do kniei położonej między stacyami Göding a Rohatetz.

— **Dr. Holub** w towarzystwie swojej żony w niedzielę wieczór wyjechał z Wiedna udając się do Hamburga, a ztamtąd do Afryki. Liczne grono przyjaciół i zwolenników pożegnało go serdecznie na dworcu.

— **Stypendya dla uczniów sztuk pięknych.** Rektorat akademii sztuk pięknych w Wiedniu ogłasza, że pomiędzy uczniów tej akademii rozdane mogą być obecnie następujące stypendya: I. Cocha o rocznych 180 złr. Hubera o rocznych 105 zł. i Gsellhofera o rocznych 84 zł., każde na trzy lata, licząc od 1 października b. r. II. stypendya z akademickiego funduszu zapomogowego, których liczbę oznaczy kolegium profesorskie; III stypendyum Fügera w kwocie 200 zł. Wymienione pod II i III stypendya nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego. Podania, do których dołączyć należy metrykę, świadectwa ubóstwa i odbytych studyów, wniesione mają być najpóźniej do dnia 10 grudnia do sekretaryatu akademii.

— **Z zamkniętego składu piwnicznego** kupca J. B. w Rynku, od dłuższego czasu wynoszono pokryjomu flaszki z ananasową esencyą i starem winem tokajskiem, skutkiem czego właściciel poniósł szkodę około 300 zł. Policya aresztowała jako sprawców tej kradzieży, parobków pana J. B. Jędrzeja

---

własnego głosu, bo te słowa krzyknęła głośno, jak dziecko.

— Wołałś ? — spytała panna Ksawera, zajęta w drugim pokoju porządkami — co chcesz? może szklankę wody, może cię przykryć szalem kuzynko?

Ale kuzynka nic nie chciała.

— Dziękuję — odparła cicho, całując ją w czoło; i stara panna zdziwiła się bardzo, gdy Amelcia ruchem pełnym wdzięku schyliła swą piękną głowę, i nagle przytuliła się do niej, płacząc gorącemi łzami.

Łzami prawdziwie panieńskiemi; bez przyczyny, a które płyną, jak deszcz majowy.

Wieczór spędziła Amelcia dwie godziny przed lustrem, z największą uwagą i zajęciem. Jej włosy jeszcze były śliczne, gęste, otaczające dwoma wielkiemi splotami czoło białe i prawie bez zmarszczek. Ale przypatrując się w lustrze, dostrzegła wyraźnie na skroni zmarszczki podłużne, maleńkie, fatalne....

Panna Ksawera kręciła się po pokoju, porządkując jak zawsze, rozmowa szła dość kulawo; były listy z domu, Tadzio pisał z Nałęczowa; że nie był kontent z przebiegu kuracyi; żadnej wygody w pomieszkaniu; na newralgię było mu lepiej, ale odezwały się reumatyzmy, sciatyka.

— Biedny Tadzio! biedny — powtarzała stara panna, drepcąc z kąta w kąt, gdy nagle Amelcia przerwała jej homilię:

— Czy mi tak dobrze Ksasiu? — rzekła, podnosząc włosy, wysoko nad czołem— a gdybym się tak czesała?

— Dobrze? może i dobrze — odparła Ksasia — ale Tadzio-by tego nie lubił; to ci daje jakąś minę panienki z pensyi — wcale niestosowną.

Mimo to, Amelcia nazajutrz wyszła przeczesana i przebrana ku wielkiemu zgorszeniu starej panny.

— Bój się Boga — wołała, przypatrując się metamorfozie — wyjdziesz tak? w białej sukni? i pokażesz się temu panu, który na ciebie czeka od pół godziny na werandzie; bój się Boga!

Za całą odpowiedź Amelcia tylko roześmiała się serdecznie wesoło, śmiechem tak naiwnym, panieńskim, jak naiwnemi były jej łzy wczorajsze,

A przecież biedna Amelcia miała już synów dorastających, i zamiast tak się przejmować naiwną rolą panny, niechby się raczej przygotowywała do roli babki, która ją mogła czekać za lat kilka. — Bo nawet, niedawno jeszcze, i gdy jej czasem żal było młodości, przechodzącej tak szaro, bezbarwnie, Amelcia cieszyła się prawie na chwilę, gdy już stara, siwa, przyciskać będzie do piersi małe, dziecinne główki. — Już się w myśli bawiła z temi wnuczkami, które będą szczęśliwsze od niej; postanawiała być babunią wesołą, nie gderliwą wcale, w różowym czepeczku, wydającą bale dziecinne z loteryjką i stosem fig, rodzynków, migdałów.

A teraz!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

Bosowskiego i Piotra Jarosza, oraz troje ich kumoszków. — Nieproszonych wizytatorów obcych piwnic, buszujących za wiktuałami, aresztowała policya, a mianowicie Teofila Postępskiego, z garnkiem masła skradzionym gdzieś przy ulicy Jagiellońskiej, tudzież towarzyszy tegoż Stanisława Switlaka i Zygmunta Kurowskiego, których oddała do sądu karnego, a poszukuje jeszcze dwóch innych towarzyszówo tej szajki złodziejskiej.

= **Scigani są sądownie:** niebezpieczny rabuś Gajda Jan, rzekomo z Krowodrzy koło Krakowa rodem, liczący lat 30, średniego wzrostu, owalnej pełnej rumianej twarzy, ciemnych włosów, z takim wąsem i muszką, bez zarostu po bokach twarzy, z brodawką na lewym policzku i ze szramem na nosie, który odstawiony dnia 21 z. m. za rabunek tu dokonany, do c. k. sądu karn., dnia wczorajszego po południu w drodze do szpitala uciekł eskorcie; oraz Kapik Stanisław, niewiadomego pochodzenia, mający lat 24, wzrostu słusznego, ciemnych włosów, bez zarostu twarzy, ze szramem pod prawem okiem, który w nocy na dziś zbiegł z tutejszego głównego szpitala, spuściwszy się po prześcieradłach z okna pierwszego piętra i zabrawszy na szkodę tamtejszego dozorcy chorych bieliznę wartości przeszło 40 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z biura spedycyjnego Sokala, pod l. 10 ulica Jagiellońska, paczkę szyldów wartości 20 zł. — Pani R. zgubiła złotą branzoletę niebiesko emaliowaną, z napisem: *Souvenir de Gastein.* — Złożono w policyi znalezioną metrykę chrztu, świadectwo szkolne i świadectwo moralności Kazimierza Benedykta Kicińskiego, oraz odebrane złodziejowi dziecinny kaftanik, spodenki i perkalowy fartuszek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu kompozytor francuski Juliusz Costé, którego ostatnia operetka *Les charbonniers* właśnie w niedzielę po raz pierwszy miała być tamże przedstawioną. Costé liczył lat 55. W Nowym Jorku zakończył życie najsłynniejszy chirurg amerykański dr. Marion Sims, przeżywszy lat 66.

— **Rektorem uniwersytetu** w Kiel, na rok bieżący, wybrany został chemik, prof. dr. Ladenburg, izraelita.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w całej Anglii samobójstwo duchownego i znakomitego uczonego Ryszarda Holmes, wikaryusza kościoła uniwersyteckiego w Cambridge, który poderznął sobie brzytwą gardło i w kilka minut życie zakończył. Holmes zajmował świetne stanowisko w świecie naukowym w Anglii i posiadał książęcą fortunę, tem bardziej więc nie umieją dociec przyczyny jego rozpaczliwego czynu. W wielkim Becskereku otruł się w parni kontrolor kasy miejskiej Iwan Dimitrievits Mało jest nadziei, ażeby mógł być utrzymany przy życiu. Dimitrievits z powodu wykrycia w spomnionej kasie nieporządków, niedawno zasuspendowany został w urzędowaniu. O ile jednak był winnym, śledztwo dopiero okaże.

— **Tunel Arulański,** którego przebicia w tych dniach dokonano, pod względem długości jest pierwszym w monarchii Austro-węgierskiej, a trzecim na ziemi. Długość jego wynosi 10.270 metrów, długość tunelu Mont Cenis 12.233 metrów, a tunelu św. Gotarda 14.920 metrów. Roboty około przebicia tunelu Arulańskiego rozpoczęto w połowie czerwca roku 1880, jednocześnie po obu stronach góry Arlberg, mianowicie pod St. Anton, od strony wschodniej, przy wzniesieniu 1.300 metrów, oraz pod Langen, od strony zachodniej, przy wzniesieniu 1.215 metrów nad poziomem morza. Tunel Arulański dokona bezpośredniego połączenia kolejowego między Adrią a dolnemi obszarami dorzecza Dunajowego z jednej strony, zaś kotliną jeziora Bodeńskiego z drugiej. Właściwe odbudowanie przebitego tunelu wymaga jeszcze dłuższego czasu i zapewne dopiero w drugiej połowie następnego roku będzie ukończone Koszta całej budowy preliminowane były na 16,216.000 zł., a termin jej wykonania na 5 do 6 lat.

— **Fałszywy alarm.** Przed kilku dniami doniósł telegram z Londynu, że odkryto tam w ładunku okrętu, który przybył z Australii, kilka „machin piekielnych". Ostatnie dzienniki angielskie jednak zapewniają, że mniemane narzędzia mordu i zniszczenia, jak się przy bliższem zbadaniu okazało, były to nowej konstrukcyi niewinne sygnały alarmowe, przeznaczone do zabezpieczenia kas od włamania się złodziei.

— **Trzęsienie ziemi,** według depeszy z Taszkentu, dnia 15 b. m. dało się uczuć w tem mieście. Z Aten zaś donosi telegram, że dnia 16 b. m. obserwowano w Patras trzęsienie, które jednak nie zrządziło szkody.

— **Zima.** Według depeszy z Petersburga rzeka Dźwina już stanęła. Usłała się tam sanna. Nawet w wielu okolicach Królestwa w ubiegłym tygodniu spadły obfite śniegi. My natomiast daremnie dotychczas czekamy na „ponowę".

— **Wybuch.** W laboratoryum pirotechnika Kollera, w pobliżu parku Mokotowskiego pod Warszawą, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z substancyami wybuchowemi, przed kilku dniami nastąpiła eksplozya kilku funtów prochu. Okna i powała domu zostały rozsadzone, a pięć pracownic doznało bardzo ciężkiego uszkodzenia. Jedna z nieszczęśliwych tego samego dnia jeszcze zakończyła życie. — Tego samego dnia w walcowni żelaza na Kosczykach w Warszawie pękł kocioł parowy i dwóch robotników śmiertelnie skaleczył.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w Biel. Generał Ochsenbein, wybierając się na polowanie, obchodził się ze strzelbą tak nieostrożnie, że wypaliła, a strzał zabił na miejscu jego żonę.

— **Sensacyjna sprawa** sądzona była w tych dniach przed sądem przysięgłych w Paryżu i niemniej sensacyjne znalazła także rozwiązanie. Na ławie oskarżonych zasiadała pewna jejmość, która w przystępie szału zazdrości przed kilku miesiącami w *Passage Violet*, zamiast swojego męża, na którego urządziła zasadzkę, zastrzeliła „przez omyłkę" zupełnie obcego sobie człowieka. Przysięgli dali werdykt uwalniający oskarżoną od kary, a to podobno jedynie dlatego, że w wypadku tym mógł być przez trybunał zastosowany tylko najwyższy wymiar tejże, gdyby werdykt potwierdził był winę. Co prawda, oskarżona dowiodła najzupełniej, że pan małżonek jej, był wyuzdanym rozpustnikiem, wiarołomcą i że haniebnie zaniedbywał obowiązki swoje wobec dzieci. Ten pan małżonek, cudem istnym ocalony od kuli, będzie się musiał teraz mieć na baczności, oskarżona bowiem bez ogródek oświadczyła w obec sądu, iż zemsta jej jeszcze go doścignie.

— **W setną rocznicę wielkiej rewolucyi** francuskiej, r. 1889 ma się odbyć w Paryżu wystawa powszechna, na większą nierównie skalę, niż wszystkie poprzednie.

— **Morderca bankiera** wiedeńskiego, br. Sothena, leśniczy Hietler, skazany na 15-letnie ciężkie więzienie, umarł w tych dniach w zakładzie karnym w Suben.

— **W skutek gęstej mgły** przed kilku dniami między stacyami Ayr a Carlisle w Szkocyi wpadły na siebie dwa pociągi, przyczem cztery osoby ciężko zostały uszkodzone.

— **Zmowa mamek,** według korespondenta paryskiego *Fremdenblattu*, zagrażała Paryżowi. Mianowicie mamki, najęte przez towarzystwo *Assistance publique* dla ochron podrzutków i niemowląt oświadczyły, że bezzwłocznie „pójdą sobie", jeżeli zarząd nie podwyższy płacy. Musiano przystać na ich żądanie.

— **Bandyci,** którzy porwali z drogi pod Trapani księcia Castelmonte, żądają zań olbrzymiego okupu w sumie 500.000 lirów, a rodzina księcia dotychczas jeszcze nie zdecydowała się na złożenie tej sumy. Książę w liście do swoich doniósł, że na czele bandy, której jest jeńcem, stoi galernik Calamia, zbiegły z zakładów karnych pod Rzymem. Nadmienił przytem, że doznaje znośnego traktowania i nieźle jest przez rozbójników karmiony, lecz, że Calamio ciągle mu się odgraża, iż w razie niezłożenia okupu w żądanej wysokości, lub gdyby wojska królewskie usiłowały uwolnić jeńca przemocą, natychmiast każe go rozstrzelać.

## Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Teatr.** Wdzięczna bluetka p. t. „Pierwszy Bal" pani Gabryeli Snieżko-Zapolskiej, znanej nowellistki, oraz pełna rodzimego humoru „Ciocia na wydaniu" Józefa Blizińskiego doznały wczoraj najsympatyczniejszego przyjęcia ze strony publiczności. Sliczna forma pierwszej i przedmiot pełen poezyi i uczucia, chociaż oprawny w realistyczne ramki, od pierwszych scen zwrócił na siebie uwagę znawców. Wykonana koncertowo przez doskonałych artystów pozyskała uznanie wszystkich inteligentnych słuchaczów, którzy kilkakrotnie wywołali utalentowaną autorkę. W drugiej komedyjce napisanej przez znakomitego autora „Pana Damazego" wesoła i zabawna partya maryasza rozegrana z wezwą przez pannę Cichocką i pana Wojdałowicza, przedziwnie wspieranych przez panią Kwiecińską i pana Lubicza, wywołała sukces nieustającego śmiechu. Czytelnicy nasi, znajdą szczegółowe sprawozdanie o tych dwóch prawdziwych nowaliach w poniedziałkowej „kronice teatralnej".

* * *

(β) **Z Archiwum hr. Przeździeckich** w Warszawie. Dr. Leniek wydał racyonalny katalog rękopisów, sztychów i obrazów, odnoszących się do czasów Jana III. i jego rodziny, a przeznaczonych na wystawę Sobiescianów. Z nader cennego i bogatego zbioru rękopisów notuję tutaj kilka rzadkich albo nieznanych rzeczy, odnoszących się do naszej literatury, oraz ważniejsze korespondencye. „Dyaryusz kampanii wiedeńskiej nieznany i niedrukowany." Jestto pod formą dyaryusza pamflet pisany przez stronnika hetmana Jabłonowskiego a przeciwnika króla. Celem jego szerzenie nieufności i niezadowolenia tak w wojsku jak w łonie szlachty. „List Wicentiusa a Felicaia do Jana III" z Florencyi w październiku 1683 zawiera odę, pisaną przez Wincentego na cześć Sobieskiego z powodu zwycięstwa pod Wiedniem. Zbiór pt.: „Wiersze włoskie" z powodu tego zwycięstwa List Wespazyana Kochowskiego do St. Lubomirskiego, marszałka W. K. z 1686 r. Wiersz francuski w sprawie elekcyi po Janie III w kopii z biblioteki Watykańskiej. Najobszerniejszą jest korespondencya Klementyny Sobieskiej, córki królewicza Jakóba z mężem, królem Jakóbem Stuartem i z ojcem prawie wyłącznie w autografach francuskich. Tutaj należy dodać list Poczobuta rektora akademii wileńskiej, wydany przez dr. Lenieka w „Czasie." Sumienna praca młodego autora jest ważnym przyczynkiem do poznania naszych prywatnych archiwów, pokrytych odwiecznym pyłem zapomnienia.

* * *

— **Dodatek drugi do katalogu** książek czytelni Gubrynowicza i Schmidta, zostającej pod zarządem Karola Wilda we Lwowie, ukazał się z druku. *Przewodnik bibliogr.* pod redakcyą dr. W. Wisłockiego, wyraża się bardzo pochlebnie o tej publikacyi, stanowiącej sporą książkę i powiada między innemi: „Dodatek, układu i pióra dzisiejszego zarządcy i kierownika tej czytelni, śmiało posłużyć może za wzór innym czytelniom naszym, jak tego rodzaju katalog, bacząc na wygodę i potrzeby czytającej publiczności, wydawać należy. „Dodatek" zawiera bowiem, oprócz wyliczenia w porządku abecadłowym nabytków z lat 1877/83, także szczegółowy „Index czyli skorowidz" do wszystkich dzieł a nawet i „luźnych artykułów" znajdujących się w czytelni w ogóle, tak nabytych w ostatniem siedmioleciu, jak objętych „Katalogiem" z r. 1870 i „Dodatkiem" pierwszym z r. 1877. Sumienny też ten i nadzwyczaj szczegółowo w naukowy sposób ułożony „Index", ułatwiający w wysokim stopniu oryentowanie się czytelnikom śród tysięcy i tysięcy dzieł najrozmaitszej treści, idzie w porządku następującym (str. 80—197): I. Historya. II. Literatura, sztuka, estetyka. III. Pedagogia, wychowanie, szkoły. IV. Nauki przyrodnicze. V. Dzieła ekonomiczno-społecznej treści, z dodatkiem o Żydach. VI. Podróże, opisy krajów, statystyka. VII. Pisma zbiorowe, i jest rozłożony przytem w każdej prawie części na pomniejsze jeszcze działy odpowiednie Praca to zatem, nawskróś rzetelna i pożyteczna, przynosząca zaszczyt prawdziwy i samej czytelni i czcigodnemu jej kierownikowi, któremu też za położone koło niej i dla dobra szerokiej warstwy czytelników trudy publiczne pozwalamy sobie przesłać podziękowanie, razem z serdecznem życzeniem: „*Ad multos annos*!"

## Uroczystość otwarcia teatru czeskiego.

Jak wiadomo z depesz wczorajszych, uroczystość oddania gmachu teatralnego Wydziałowi krajowemu i dyrekcyi, odbyła się w niedzielę po południu na scenie nowego teatru. Już od rana na wszystkich budynkach miejskich i domach prywatnych powiewały chorągwie o barwach państwowych i krajowych, tłumy ludności miejscowej i zamiejscowej przeciągały wspaniale przystrojonemi ulicami — wszędzie panował ruch świąteczny i nastrój uroczysty. Zaproszeni goście, deputacye, reprezentanci różnych stowarzyszeń zajęli już przed godziną 12 przeznaczone dla siebie miejsca w wspaniałej sali oświetlonej słońcem elektrycznem. Cały personal artystyczny z dyrektorem Schubertem i reżyserem Kollarem na czele, ugrupował się w głębi sceny, w proscenium zaś zajęli miejsca dr. Rieger, Wydział krajowy, intendent dr Skarda, prezes dyrekcyi konsorcyum Skramlik i inni dostojnicy. Imieniem konsorcyum budowy przemówił w gorących słowach dr. Rieger, wyrażając życzenie, aby wykończony szczęśliwie przybytek sztuki dramatycznej, służył po wszystkie czasy interesom artystycznym. Następnie polecił zakład intendentowi, prezesowi konsorcyum, dyrektorowi artystycznemu i całemu personalowi, ku któremu zwracając się dodał, że artyści nie powinni nigdy o tem zapominać, iż powołani są do działania na scenie, która jest jedyną stałą sceną w Czechach, powstałą z ofiar ludu, z grosza biednych wdów, ze składek ubogiej ludności, tej ludności. która nigdy może nie obaczy przybytku, dla którego tyle okazywała zapału, bo nie stać ją na to, aby ponosić koszta podróży do złotej Pragi. Artyści niech nie zapominają o tem, że mają działać w domu wzniesionym nie dla zysków, nie dla zaspokojenia ciekawości, lecz w przybytku poświęconym wzniosłym celom, który ma stać się szkołą uszlachetnienia języka ojczystego, świątynią dla pielęgnowania w swoich murach płodów duchowych. Przez wrota tej świątyni dzieła czeskich autorów mają się dostawać do innych narodów, składać świadectwo o niespożytej sile duchowej Czechów i przekonywać świat cały, że sztuka i poezya czeska godne są zająć miejsce obok arcytworów innych narodów. W duchu, który przewodniczył założycielom budowy, niechaj rozwija się nowy przybytek na chwałę i sławę narodu czeskiego. — Po słowach tych cała publiczność powstawszy z miejsc swoich, podniosła trzykrotny okrzyk.

Prezes konsorcyum Skramlik dał uroczyste zapewnienie, że teatr będzie rozwijał się w tym duchu i dążył jedynie do zaszczepienia w narodzie poczucia piękna i rozbudzenia w nim tych ideałów, które przyświecały wielkim wieszczom narodowym.

Dyrektor Schubert, ująwszy za rękę pierwszego reżysera, zapewnił uroczyście w imieniu weteranów zakładu i młodszych artystów, że pozostanie wierny ideom tych mężów, którzy założyli i doprowadzili do skutku wiekopomne dzieło.

Sam gmach i sala teatralna czynią imponujące wrażenie. Wnętrze jego mianowicie jest niezwykle okazałe i wspaniale urządzone. Sala może pomieścić przeszło 2.000 widzów.

Dzienniki wymieniają liczny poczet Polaków, którzy byli obecni na uroczystości otwarcia teatru. Większa część polskich gości pojawiła się w strojach narodowych.

Po przedstawieniu w teatrze odbył się na cześć gości w „Besedzie umieteckiej" (koło literacko-artystyczne) wieczór towarzyski, urozmaicony licznemi produkcyami muzycznemi i wokalnemi. Na wczoraj zapowiedziany był wielki bankiet.

Na ręce prezesa konsorcyum teatralnego nadesłano około 100 telegramów polskich, między temi od lwowskiej rady miejskiej, zakładu narodowego imienia Ossolińskich, Macierzy polskiej, koła literackiego we Lwowie, artystów sceny polskiej we Lwowie, reprezentacyj wielu miast w Galicyi, redakcyj pism polskich, osób prywatnych i t. d.

## Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

(Dokończenie.)

Machiny ze stalowemi magnesami są bardzo drogie; nadto magnesy, choćby najsilniejsze, są bez porównania słabsze od magnetyzmu wytworzonego w równie wielkiem miękkiem żelazie przez elektryczność. To naprowadziło Wildego z Manchestru na oryginalny pomysł. Małą machinę z induktorem Siemensa ustawił na zupełnie tak samo zbudowanej machinie o wiele większej, z tą tylko różnicą, że w małej machinie użył rzeczywistych magnesów, zszeregowanych w jeden gruby, w wielkiej zaś w ich miejsce użył ogromnych podków z miękkiego żelaza i obwinął zszeregowane ramiona ich drutem, którego końce połączył z kommutatorem machiny mniejszej. Funkcya obu machin, w ruch wprawionych jest następująca: Prąd elektryczny, wytworzony w mniejszej machinie przy pomocy magnesów, przechodzi z kommutatora jej do drutu nawiniętego na ramionach podków z miękkiego żelaza w wielkiej machinie. Przez to podkowy te stają się także magnesem o sile, jak powiedzieliśmy, bez porównania większej od rzeczywistych magnesów. Ponieważ zaś między niemi wiruje induktor, przeto wytwarza się w nim znowu elektryczność, i to bez porównania silniejsza od elektryczności wytworzonej rzeczywistemi magnesami. Chcąc wydobyć jeszcze większą siłę elektryczną, Wilde stawiał obie te machiny na jeszcze większej trzeciej, mającej jak i druga, podkowy z miękkiego żelaza, i do niej puszczał silny prąd z machiny drugiej, przez co tworzył jeszcze silniejsze magnesy, a więc ogromnie silną też elektryczność w trzecim induktorze. Krótkiemi słowy procedura jest ta: w małej machinie wytwarza się magnetoelektryzm, który w większej wytwarza nasamprzód elektromagnetyzm, a przezeń znów magnetoelektryzm, ale silniejszy. Jeżeli ten jest już dość silny do pewnego użytku, poprzestaje się na tych dwu machinach, z których pierwsza jest pomocnicza; jeżeli zaś nie jest jeszcze dość silny, uważa się je obie za pomocnicze i wytwarza się za pomocą magnetoelektryzmu drugiej machiny znów elektromagnetyzm w trzeciej, a przy jego pomocy znów magnetoelekryzm o sile takiej, że z pewnością już wystarczy do jakiegobądź użytku.

Machina Wildego z swoją zasadą wyzyskiwania elektromagnetyzmu, w miejsce magnetyzmu zwykłego, stała się bardzo ważną w rozwoju elektrotechniki, bo naprowadziła na nową ideę. Siemens w Berlinie i Wheatstone w Londynie pomyśleli sobie: jakżeby było, gdyby można zupełnie obyć się bez pomocniczej machiny z rzeczywistemi magnesami i bez magnetyzmu wytworzyć odrazu w jednej machinie zarówno elektromagnetyzm, jak magnetoelektryzm? Studya i eksperymenta naprowadziły obu niezawiśle od siebie prawie równocześnie, w r. 1866, na wynalazek w zasadzie jeden i ten sam. Są nim machiny dynamoelektryczne (*dynamos*, wyraz grecki, znaczy: siła), zwane tak ztąd, iż w nim wyłącznie już tylko siła, użyta do wprawienia machiny w ruch, bez magnesów, acz nie

bez magnetyzmu, wytwarza elektryczność. Przypatrzmy się pierwszej dynamoelektrycznej machinie Siemensa. Nie wiele się ona różni od znanej nam już jego machinie magnetoelektrycznej z induktorem w kształcie wałka, wsuniętym między łukowato wycięte bieguny szeregu magnesów. Różnica jest ta, że tu nie ma już magnesów, lecz w miejsce ich wstępuje szereg podków z miękkiego żelaza. albo poprostu dwie płyty żelazne, n. p. 60 centymetrów długie, 50 centymetrów szerokie, 10 centymetrów grube, osadzone jednemi końcami na trzeciej płycie, a wyżłobionemi nieco drugiemi końcami trzymające wkleszczony między nie induktor ów w kształcie wałka. Jak wiadomo, dusza induktora, obwinięta podłużnie bardzo długim drutem, jest także z miękkiego żelaza. Ale każdy kawałek miękkiego żelaza ma w sobie od kuli ziemskiej pewne, bardzo małe, wcale niedostrzeżone ździebełko magnetyzmu, i to wystarcza przynajmniej na początek ruchu machiny. Zanim jednak wprawimy ją w ruch, musimy obie płyty żelazne, począwszy od samych wklęsłości ich, które trzymają wałek, aż do trzeciej płyty, na której są osadzone, także poobwijać drutem izolowanym, a to wpoprzek, i opatrzyć wałek w przyrząd do obracania i w kommutator. Teraz machina jest gotowa. Gdy ją wprawimy w szybki ruch, t. j. gdy induktor wałkowaty zacznie się obracać, zawarte w nim ździebełko naturalnego, że tak powiemy, magnetyzmu indukuje w drucie nawiniętym na płyty żelazne bardzo słabe prądy elektryczne; te zaś indukują w samychże płytach pewien elektromagnetyzm, także słaby wprawdzie, ale o wiele już silniejszy od ździebełka naturalnego magnetyzmu w induktorze. Ten elektromagnetyzm w płytach zradza atoli znów magnetoelektryzm w drucie induktora, skutkiem czego znów naturalny magnetyzm w induktorze doznaje stosunkowo znacznego już wzmocnienia. Induktor ze wzmocnionym w sobie magnetyzmem wiruje dalej i silniej już niż z początku indukuje magnetoelektryzm w drucie na płytach, które silniejszego też nabierają elektromagnetyzmu, a ztąd znów silniejszy wywołują prąd magnetoelektryczny w drucie induktora, przez co też wzmocniony już w jego duszy magnetyzm staje się jeszcze mocniejszym. I tak wzmocniony magnetyzm coraz więcej wzmacnia magnetoelektryzm, a skutkiem tego coraz silniejszym staje się elektromagnetyzm i t. d. i t. d. wciąż wkoło, dopóki miękkie żelazo w płytach i w duszy induktora nie nasycą się elektromagnetyzmem, a druty na induktorze i na płytach magnetoelektryzmem w tym stopniu, że więcej już ani jednego przyjąć, ani drugiego wytworzyć nie mogą. A wszystko to dzieje się z szybkością oczywiście nie inną, jak elektryczności, tak że i przemyśleć nie możemy odbywającego się procesu, a już machina osiągnęła szczyt swej siły. Proces ten jest tak cudowny, że, gdyby nie odbywał się przed naszemi oczyma, trudnoby zaiste uwierzyć, iżby mógł istnieć w rzeczywistości także, a nie w uczonej tylko teoryi.

Forma pierwszej dynamo-elektrycznej machiny Siemensa (z induktorem wałkowym) nie utrzymała się Znów bowiem Gramme, który ze stolarza w warstatach paryskiego towarzystwa „L'Alliance" wyrósł na wielkiego elektrotechnika, zbudował machinę, łączącą w sobie oba najnowsze wynalazki, machinę dynamoelektryczną z induktorem swoim, a względnie Pacinottego, tj. z pierścieniem. Machina ta ma kształt taki: Sterczą dwa słupy żelazne, służące całej machinie za oprawę; samym środkiem ich przechodzi oś żelazna, przedłużona nieco po za jeden ze słupów i mająca na przedłużeniu tem tryb do wprawienia jej w ruch za pomocą pasa rzemiennego, idącego od machiny parowej. Na środku osi między słupami stoi znany nam już induktor Pacinotti Gramme wraz ze swym kolektorem. Powyżej i poniżej osi przytwierdzone są cztery okrągłe kloce żelazne, po dwie do każdego słupa, tak, że pierścień induktora górą i dołem przechodzi między wolnemi ich końcami Na kołach ponawijany jest drut, stanowią więc szpule; co dwie z nich stanowią przeto jeden elektromagnes. Możemy tedy powiedzieć, że pierścień induktora przechodzi pomiędzy czterema biegunami dwu elektromagnesów, które naturalnie dopiero wtedy się ożywiają, czyli nabierają siły elektromagnetycznej, gdy machina w ruch jest wprawiona. Aby jednak magnetyczna siła ich wpływała nie na te tylko części pierścienia, które właśnie przechodzą między biegunami, lecz obejmowała odrazu cały krąg jego, opatrzone są bieguny w tak zwane trzewiki biegunowe. Są to dwie płyty żelazne, cokolwiek szersze od szerokości pierścienia, zgięte w ten sposób, że obejmują dwa przeciwległe bieguny obu elektromagnesów i zarazem zakrywają przed naszemi oczyma obwód pierścienia; jedna bowiem wisi na końcach górnych szpul swojemi końcami na dół, druga zaś tak samo jest przytwierdzona na końcach szpul dolnych swojemi końcami do góry, a gdzie końce tych płyt, czyli trzewików, się schodzą, tam spojone są płytkami mosiężnemi dla większej spoistości całej machiny Gdy się oś induktora, a więc i sam induktor w ruch wprawi, proces magnetoelektryczny i elektromagnetyczny jest taki sam, jak w opisanej pierwszej dynamoelektrycznej machinie Siemensa

Machina Grammego wnet się rozpowszechniła. Niektórzy konstruktorowie poczynili w niej pewne niewielkie modyfikacye. Fein w Stuttgarcie zmienił cokolwiek trzewiki biegunowe; Schuckert w Norymberdze zaprowadził znaczniejsze ulepszenie, zwężając pierścień, a natomiast czyniąc go o wiele grubszym (nazywa się to pierścień płaski), a ztąd też zmienił trzewiki magnesowe, które mają tu postać czterech półkolistych płyt, przyprawionych do czterech biegunów elektromagnesowych. Najważniejszą zmianę przedsięwziął naczelny inżynier warstatów Siemensa w Berlinie, Hefner-Alteneck, nadając pierścienowi taką szerokość, że stał się zeń bęben; tak też nazywa się jego induktor. Skutkiem tej formy induktora zmieniła się postać machiny; zamiast bowiem klocków okrągłych do nawijania szpul trzeba było użyć czterech płyt żelaznych; oś bębna idzie nie wdłuż machiny, jak przy pierścieniu, lecz wpoprzek.

Oto główne formy machin magnetoelektrycznych i dynamoelektrycznych, z których drugi rodzaj coraz więcej wypiera pierwszy.

G. H. J.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń,** 10 listopada.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie)

Podobnie jak przed trzema miesiącami podaliśmy daty porównawcze pod względem dochodów dróg żelaznych w pierwszem półroczu roku 1882 a roku 1883, tak dziś możemy podać je z trzech kwartałów. Długość wszystkich dróg żelaznych w Austryi i na Węgrzech, o ile były w używaniu, wynosiła w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 30 września w roku 1882 18.939 kilometrów, w roku bieżącym zaś 19.845 kilom Dochody w tymże czasie w roku zeszłym czyniły 168,004.145 zł., w r. bież. 176,748.953 zł,; na kilometr więc w przecięciu wypadało w roku zęszłym 8.871 zł., w roku bieżącym 8.905 zł, czyli o 34 zł., to jest o 0·4 prct. więcej. Największe podwyższenie dochodów jest na skarbowej drodze żelaznej z Mürzzuschlag do Neuburg. W roku ubiegłym trzy pierwsze kwartały dały 33.542 zł., czyli 3.049 zł. z kilometra; w roku bieżącym zaś 55.684 zł., czyli 5.062 zł., to jest o 66 prct. więcej. — Największe zaś obniżenie dochodów jest na nowszej sieci kolei Karola-Ludwika. Dochody pierwszych trzech kwartałów roku zeszłego wynosiły 1,703.002 zł., czyli 7.066 zł. z kilometra, roku bieżącego zaś 1,381.154 zł., czyli 5.713 zł., to jest o 18·9 prct. mniej. Ze skali pomiędzy największem podwyższeniem a największem obniżeniem się dochodów wymieniamy tylko koleje galicyjskie, które następują po sobie w porządku takim:

Podwyższenie mają:

1 Kolej imienia Arcyksięcia Albrechta, której dochody w trzech pierwszych kwartałach r. ubiegłego wynosiły 414.143 zł., czyli 2.288 zł. z kilometra, roku bieżącego zaś 496.117 zł, czyli 2.740 zł. z kilometra, to jest ogółem o 81.974 zł, a z kilometra o 452 zł. to jest o 19.8 prct. więcej.

2. Kolej skarbowa Tarnowsko Leluchowska miała w okresie porównawczym roku ubiegłego 286.025 zł., czyli z kilometra 1 959 zł, roku bieżącego zaś 340.547 zł., czyli z kilometra 2.332 zł.; podwyższenie więc czyni ogółem 54.522 zł., a z kilometra 373 zł., to jest 19 prct.

3. Kolej Lwowsko-Czerniowiecko Jasska, na przestrzeni ze Lwowa do Jass, miała w tymże okresie dochodów w roku zeszłym 1,666.134 zł, czyli 6.240 zł. z kilometra, w roku bieżącym 1,877.665 zł,, czyli 7.033 z kilometra; z czego wynika podwyższenie ogółem o 211.531 zł., a z kilometra o 793 zł., to jest o 12·7 prct.

4. Kolej Przemysko-Łupkowska (aż do granicy węgierskiej) miała w roku zeszłym 652,376 zł, czyli z kilometra 2443 zł., w tym roku zaś 709,302 zł., czyli z kilometra 2657 zł., ogólna przeto podwyżka wynosi 56,926 zł., a z kilometra 214 zł., tj. 8.8 prct.

5. Na kolej Naddniestrzańskiej dochody pierwszych trzech kwartałów roku zeszłego wynosiły 337.300 zł. czyli 3011 zł, z kilometra, roku bieżącego zaś 347.766 zł czyli 3105 zł. z kilometra; podwyższenie czyni ogółem 10.466 zł., czyli z kilometra 94 zł., t. j 3.1 prct.

Obniżenie dochodów miała:

6) Kolej Karola Ludwika, której dochody na sieci, starszej w okresie porównawczym roku zeszłego wynosiły 6,068 070 zł., czyli 17,239 zł., z kilometra, roku bieżącego zaś 6.060,441 zł., czyli 17.217 zł,, z kilometra, obniżenie przeto na sieci starej wynosi ogółem 7629 zł., czyli z kilometra 22 zł., t. j. 0.1 prct., na sieci nowszej zaś, jak powyżej przedstawiono, obniżenie ogólne wynosi 321.848 zł., czyli z kilometra 1335 zł., t. j. 18.9 prct. Obie sieci razem wzięte mają ubytku 329.477 zł. czyli 556 zł. z kilometra, t. j. 4.2 prct.

Niekorzystny ten reznltat koleji Karola Ludwika sprawia, że gdy weźmiemy koleje galicyjskie wszystkie razem, otrzymamy ogólne podwyższenie dochodów tylko w ilości 85.942 zł. czyli z kilometra w przecięciu po 55 zł., t. j. o 0.8 prct., co w porównaniu z średnicą kilometrową na całe Austro-Węgry, czyniącą tylko 0.4 prct. stanowi jeszcze rezultat względnie pomyślny.

Do porównania powyższego nie wchodzi mała kolej lokalna z Doliny do Wygody, jako od niedawna dopiero w tym roku otwarta.

Mimo niekorzystnego rezultatu swego, kolej Karola Ludwika jako całość należy do tych, które lepiej się opłacają, a gdy uwzględnimy osobno starszą a nowszą jej sieć, ujrzymy starszą w rzędzie tych, które największy w monarchii mają dochód, nowszą zaś w rzędzie tych, które są bliższe średniego dochodu. Przypuściwszy bowiem, jak to czyni statystyka kolejowa, że dochody całego roku 1883 będą stosunkowo takie same, jak dochody z pierwszych trzech kwartałów jego, otrzymamy jako całoroczny dochód z kilometra liczbę przeciętną na całą monarchię 11.873 złr., a między 17 kolejami, które mają dochód większy od tej średnicy, ujrzymy na 1szem miejscu kolej Północną imienia cesarza Ferdynanda z całorocznym dochodem 40.849 złr. z kilometra; starą zaś sieć kolei Karola Ludwika ujrzymy na 4tem miejscu z dochodem 22.956 zł; przed nią idzie kolej Dux-Bodenbach (24 437 złr.), po niej czeska kolej Zachodnia (17.979 złr.) Z pomiędzy kolei galicyjskich żadna inna już nie osiąga średniego dochodu. Na miejscu 23ciem, a więc już niżej średnicy, mamy kolej Lwowsko-Czerniowiecką, t. j. rzeczywiście przestrzeń ze Lwowa do Czerniowiec, nie zaś aż do Jass, z całorocznym dochodem 9377 złr. z kilometra; przed nią idzie *Südnorddeutsche Verbindungsbahn* (9976 złr.), po niej kolej z Pragi do Dux (8416 złr.) Nowa sieć kolei Karola Ludwika staje na miejscu 27mem z dochodem 7641 złr.; ma przed sobą kolej lokalną z Standing do Stramberg (8016 złr.), po sobie kolej czeską z Pilzna do Brzeźna (7,359 złr.; a tu dopiero następuje przestrzeń z Czerniowiec do Suczawy z dochodem 6,972 zł.) Kolej lokalna z Doliny do Wygody, gdy dotychczasowy rezultat jej weźmie się również za podstawę stosunkowego obrachunku na rok cały, zajmuje miejsce 44te z dochodem 5.019 zł z kilometra; przed nią idzie kolej węgierska z Aradu do Temeszwaru (5.267 zł.), po niej węgierska kolej Północno-Wschodnia (4.973 zł.) Na miejscu 50ym staje skarbowa kolej Naddniestrzańska z dochodem 4.140 zł., mając przed sobą węgierską kolej Zachodnią (4.411 zł.), po sobie morawską kolej Pograniczną (3.964 zł.) Kolej imienia Arcyksięcia Albrechta na miejscu 55tem z dochodem 3.653 zł. następuje po dolno-austryackich kolejach skarbowych (3.675 zł.), a idzie tuż przed koleją Przemysko-Łupkowską, która na miejscu 56tem, ma przypuszczalnego całorocznego dochodu z kilometra 3.543 zł., a po której następuje węgierska kolej z Aradu do Körösthal (3.524 zł.) Najniżej z koleji galicyjskich stoi skarbowa kolej Tarnowsko-Leluchowska, bo na miejscu 61szem z dochodem 3 109 zł.; przed nią idzie kolej lokalna z Ebenfurth do Wittmannsdorf (3.331 zł.), po niej węgierska kolej w dolinie Samoszu (3.008 zł.) Szereg ten kończy się kilkoma kolejami skarbowemi od miejsca 71go, na którem stoi kolej Erbersdorf-Würbenthal z dochodem 1.959 zł. aż do miejsca 75go, to jest ostatniego, które zajmuje kolej Dalmatyńska z dochodem tylko 551 zł. z kilometra. Z tego wynika, że pomiędzy kolejami skarbowemi, galicyjskie zajmują miejsce wcale niepodrzędne.

Aby nie przedłużać listu, podamy niektóre zmiany taryfowe, jakie zaszły od listu ostatniego, w jednym z następnych numerów *Gazety*.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

**Wiedeń,** 20 listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.691 sztuk wołów, między temi galicyjskich 486, węgierskich 1.935, niemieckich 270. Spęd był o 9 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu leniwy. Ceny zniżyły się o 1·50 do 2 zł. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 57 do 63 zł., za towar przedni po 64·50 zł., woły z pastwiska po 50 do 53 zł.; za woły węgierskie opasowe po 56 do 64·50 zł., towar przedni po 65 do 66 zł., za woły z pastwiska po 54 do 58 zł.; za woły niemieckie po 54 do 66 zł.; krowy po 50 do 58 zł.; buhaje po 51 do 58 zł., za 100 kilo martwej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

*Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza pismo Najj. Pana do dotychczasowego szefa sekcyi marynarki, admirała Poecka, w którem Monarcha wyraża mu podziękowanie gorące za dotychczasową jego służbę i obdarzając go wielkim krzyżem orderu św. Leopolda, przyjmuje ze względu na stan zdrowia, prośbę jego o uwolnienie z zajmowanego stanowiska. Równocześnie Najj. Pan zamianował kontradmirała barona Daublebsky'ego-Sterneck szefem sekcyi i komendantem marynarki, nadając mu zarazem stopień wiceadmirała — kontradmirała Eberna von Eberhorst zastępcą szefa sekcyi marynarki; dotychczasowy zastępca wiceadmirała Millosicz na własne żądanie, przeniesiony został w stan spoczynku, a zarazem obdarzony krzyżem komandorskim orderu św. Leopolda.

Po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy z St. Anton następującą depeszę: Zapanował tutaj ruch ogromny. Pogoda piękna. Ustawicznie nadjeżdżają nowi goście, gromady robotników zapełniają miejscowość, ustawieni wzdłuż długiego pociągu, przyozdobionego latarniami, gotowego do jazdy. Program obchodu jest następujący: O godz. 9 odbędzie się msza polowa przy wspaniałym łuku tryumfalnym przed portalem tunelu, o godz. 10 wyruszy pociąg aż do punktu odległego na 4100 metrów, ztąd będą popychane wagony aż do odległości 5400 metrów, t. j. aż do ściany jeszcze nie przebitej. Po obejrzeniu nastąpi powrót aż do miejsca, zkąd wyruszono. Tu p. minister handlu baron Pino połączy druty elektryczne dla podpalenia min podłożonych w celu usunięcia resztki dzielącej ściany.

W czasie usuwania gruzów i zakładania szyn rozdawane będą medale pamiątkowe, przyczem pan minister handlu wygłosi krótką mowę pochwalną z uznaniem dla robotników i przodowników. Potem odbędzie się jazda przez świeżo otwartą drogę do zachodniej części tunelu, do punktu odległego na 2600 metrów, licząc od zachodu. Tam odbędzie się powitanie wzajemne gości przybyłych ze strony wschodniej z gośćmi oczekującymi od strony zachodniej. Po powitaniu nastąpi podróż wspólna do Langen — tam śniadanie, obejrzenie całego urządzenia i powrót przez tunel do St. Anton.

Późniejsza depesza doniosła, że o godzinie 1 popołudniu wśród entuzyastycznych okrzyków i dźwięków hymnu ludowego, została rozsadzona ostatnia przeszkoda w tunelu arulańskim w obecności pana ministra handlu, który wygłosił mowę w języku niemieckim i włoskim.

Dep· Chlumecky miał przedwczoraj przemówić w gronie swoich wyborców w Bernie. O przemówieniu tem znajdziemy niezawodnie dopiero w jutrzejszych dziennikach wiedeńskich obszerniejszą relacyę. *Presse* jest zdania, że p. Chlumecky wyjaśni bliżej stanowisko opozycyjnych deputowanych wobec projektu podziału administracyjnego Czech i polityki abstynencyjnej. Wprawdzie reprezentanci ludności niemieckiej w Morawie — pisze *Presse* — nie są bezpośrednio interesowani kwestyą podziału Czech, jednakże p. Chlumecky, jako członek dyrektoryatu zjednoczonej lewicy, nie omieszka bezwątpienia wyjaśnić, jak się zapatrują decydujące osobistości opozycyi na ten podział i politykę abstynencyjną. Tymczasem głośny organ lewicy zjednoczonej upomina gorąco przed powzięciem w tych kwestyach pospiesznej i nierozważnej uchwały, i wzywa, aby na mającym się zebrać d. 25 b. m. niemiecko-czeskim sejmiku oświadczono się raczej w duchu negatywnym. Polityka abstynencyjna, pisze monitor opozycyi, oznaczałaby walkę na życie i śmierć, takowa zaś w tym tylko razie mogłaby być podjętą, gdyby zostały wyczerpane wszystkie zasoby oporu. Co się zaś tyczy projektu podziału, to wiadomo wszystkim, że jest on niemożliwym do wykonania, a uchwała powzięta w myśl tego projektu sprowadziłaby tylko rozdwojenie pomiędzy Niemcami w Czechach.

Stronnictwo liberalne Izby węgierskiej na niedzielnej konferencyi przyjęło projekt ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami zgodnie z wnioskami komisyi prawniczej, poczyniwszy w projekcie drobne tylko zmiany.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Moczary miał wnieść do prezesa gabinetu następującą interpelacyę: „Czy prawdą jest, że prezes gabinetu rokował z generałem Philipowiczem w sprawie objęcia godności bana kroackiego? Czy prawdą jest, że pomieniony generał z tego powodu nie został dotychczas zamianowany, że chciał zakres działania bana rozszerzyć na takie sprawy, które według obowiązujących ustaw nie należą do kompetencyi bana?"

---

Cesarzewicz niemiecki w podróży do Madrytu przybył wczorajszej nocy do Genui. Na dworcu kolei, przyozdobionym i oświeconym uroczyście, powitały go władze miejscowe. W przejeździe do pałacu królewskiego witały cesarzewicza z zapałem tłumy ludności Wczoraj po południu mieli przybyć do Genui król włoski i ks. Aosta.

Według depeszy madryckiej, wypłynęła przedwczoraj z portu kartagińskiego eskadra, która powita cesarzewicza na pełnem morzu. Składa się ona z trzech pancerników i pięciu korwet.

Dnia 28 b m. municypalność madrycka urządzi wielką uroczystość na cześć cesarzewicza. Wszystkie dzienniki madryckie protestują jak najenergiczniej przeciw insynuacyi, jakoby ludność stolicy zamierzała pójść w ślady paryskiej i sposobiła się do wywołania antiniemieckiej demonstracyi.

Cesarzewicz niemiecki spodziewany jest z powrotem w Berlinie dopiero w drugim tygodniu grudnia. *Montagszeitung* dowiaduje się z kół dworskich, że król Alfons przybędzie w roku przyszłym do Berlina.

---

Według dzienników petersburskich, rossyjskie ministerstwo oświecenia poczyniło odpowiednie kroki, w celu zwiększenia w seminaryach katolickich lekcyj języka, literatury i historyi rossyjskiej.

---

Paryzkie dzienniki poważniejsze i prasa półurzędowa zajęte ciągle sprawą Tonkinu i prawdopodobnym rezultatem głosowania nad sprawozdaniem komisyi o kredycie na ukończenie wyprawy na Wschód Prasa stronnictwa radykalnego i intransygentów omawia jedynie w swój sposób podróż następcy tronu niemieckiego do Hiszpanii. Według najświeższych doniesień z Paryża, z wielu objawów w kołach poselskich sądzić można, że usposobienie, tak niedawno przychylne dla gabinetu Ferryego, ostygło nagle i że ten zwrot zamanifestuje się podczas obrad w Izbie nad kredytem tonkińskim Że przewidywanie takie oparte jest na pewnej podstawie, świadczy o tem charakterystyczna uwaga w *Journ. des Débats*: Nie wątpimy wprawdzie — pisze ten organ — że Izba i kraj gotowe są do wielkich ofiar, ale tak kraju jak Izby życzeniem jest, ażeby rząd bez fałszywego wstydu przyznał, iż w pierwszej chwili łudził się co do rozmiarów, jakie przybrać może wyprawa tonkińska, że lekceważył przeciwnika i nie posiadał jasno wytkniętego celu.

---

W depeszy z Londynu znajdujemy w sprawie przewidywanego starcia chińsko-francuskiego następującą wiadomość: Według *Biura Reutera* przybył do Hankau adjutant z Pengyulia, ażeby zawerbować 20.000 ochotników na wypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Chinami a Francyą.

Dalej donosi toż samo Biuro z Kairu, że syndykat stowarzyszenia bankowego angielsko-egipskiego ofiarował rządowi egipskiemu dostarczenie potrzebnego kapitału, byle tylko rząd egipski zdecydował się na budowę drugiego kanału suezkiego we własnem przedsiębiorstwie. Mniemają, że oferta powyższa spowoduje powtórne zwołanie komisyi rzeczoznawców w celu rozstrzygnięcia o monopolu Lessepsa.

W razie dojścia do skutku umowy z rządem egipskim, dopiełiby finansiści angielscy swego zamiaru, ażeby kanał drugi został zbudowany kapitałami angielskiemi. Oferta powyższa wywoła niezawodnie na nowo rozjątrzenie prasy francuskiej a silne poparcie w dziennikarstwie angielskiem.

---

Agencya Havasa otrzymuje znowu bardzo smutne wieści o stanie i położeniu wojsk egipskich w Sudanie. Telegrafują do niej z Kairu, że według najświeższych informacyj, część oddziału dowodzonego przez Hickspaszę została wymordowaną, pozostała zaś część rozproszono. Nadto wiadomość o zabiciu kilku Europejczyków w Souakim ma się także potwierdzać.

Z Kairu telegrafują do *Daily News*, że Egipt pod względem policyjnym podzielony ma być na cztery wielkie okręgi, nad którémi zarząd obejmą czterej specyalni inspektorowie. Ci zaś ostatni poddani będą władzy zwierzchniczego naczelnika policyi i żandarmeryi w całym kraju.

---

Do *Indépendance Belge* piszą z Rossyi o ukazaniu się na widok publiczny nowej broszury, napisanej wierszem, a wydanej staraniem i drukiem *Narodniej Woli.* Nosi ona tytuł: „Opowiadanie o carze, który poszedł się skarżyć Panu Bogu". Napisana językiem ludowym przeznaczoną była widocznie do rozpowszechnienia wśród ludu wiejskiego. Broszura liczy dziesięć stronnic i wydrukowaną jest bardzo starannie.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 20 listopada. Policyi udało się odkryć i zabrać tajną drukarnię, z której w ostatnim czasie kilkakrotnie wychodziły i rozpowszechniane były broszury socyalistyczno-rewolucyjne.

**Wiedeń**, 20 listopada. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach dyplomatycznych nic o tem nie wiedzą, aby p. Giers miał, w powrocie do Petersburga, wstąpić do Wiednia.

**Wiedeń**, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Petersburga, że w tych dniach na kolei warszawskiej aresztowano przybywającą z zagranicy kobietę. Obiega pogłoska, że kobieta ta przybyła z Paryża z zamiarem dokonania zamachu na cara.

**Praga**, 20 listopada. Na bankiecie, danym z okoliczności otwarcia teatru narodowego, dr. Rieger po przemówieniu patryotycznem wzniósł toast na cześć Najj. Pana i Domu cesarskiego. Prezydent miasta Krakowa dr. Weigel, odpowiadając na toast wzniesiony na cześć gości, wypił zdrowie dr. Riegera, którego przewodnictwo błogie przyniosło owoce narodowi czeskiemu. Hr. Artur Potocki wzniósł toast w imieniu prasy polskiej na cześć prasy czeskiej. Liczne nadeszły telegramy gratulacyjne, między temi był także jeden węgierski, który przyjęto okrzykiem *Slava!*

**Langen**, 20 listopada. P. minister handlu baron Pino wśród okrzyków *eviva* przeszedł miejsce, w którem łączy się tunel i został powitany przez oczekujących go po drugiej stronie dostojników. W Langen przygotowano p. ministrowi nadzwyczaj wspaniałe przyjęcie. Po obwieszczeniu wyszczególnień monarszych i po spożyciu obiadu, powrócił p. minister do St. Anton, gdzie przyjmowano go również z zapałem.

Bankiet w St. Anton na 300 nakryć wypadł wspaniale. Pierwszy toast wzniósł pan minister handlu na cześć Najmiłościwszego Monarchy jako orędownika wszystkiego, co wspaniałe, piękne i szlachetne. Przedsiębiorca budowli Lapp wzniósł toast na cześć Najj. Pani, hr. Belrupt na pomyślność ojczyzny, i na cześć całego rządu. Namiestnik pił zdrowie przedsiębiorców Ceconiego i Lappa, marszałek krajowy Rapp na cześć władz austryackich, przedewszystkiem władz ministerstwa handlu. P. minister handlu wzniósł je zcze drugi toast na pomyślność Tyrolu i Vorarlbergu. Spełniono jeszcze liczne toasty. Mnóstwo nadeszło telegramów, które odczytane zostały przy stole.

**Peszt**, 20 listopada. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* donosi, że konsul rossyjski w Widdyniu utrzymuje ścisłe stosunki z serbskimi radykalnymi i pracuje nad tem, aby rozdmuchać na nowo powstanie w Serbii.

**Peszt**, 20 listopada. Frakcya niezawisła Izby węgierskiej postanowiła 18 głosami na 28 głosujących, przemawiać przeciw projektowi ustawy o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami.

**Berlin**, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Wobec żądania urzędowego dziennika bułgarskiego, aby rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii, Jonin, został odwołany, czyni uwagę *Nordd. Allg. Ztg.*, że żądanie to jest dowodem, iż zagraniczna polityka rossyjska nie zawsze zostaje w harmonii z intencyami petersburskich mężów stanu i że wykonawcze organa gabinetu rossyjskiego nie zawsze można rozgrzeszyć z dawnych przewinień.

**Berlin**, 20 listopada. (*Tel. pryw.*) *Nordd. All. Ztg.* oświadcza kategorycznie, że na najbliższej sesyi parlamentarnej nie zostanie przedłożony budżet dodatkowy. Jest to pierwszy głos oficyalny, przeczący pogłoskom, według których rząd miał zażądać większych sum na cele wojskowe.

**Genua**, 20 listopada. Niemiecki następca tronu przyjmował wczoraj przedpołudniem przedstawicieli władz, o godzinie trzeciej nastąpił odjazd, przy którym były obecne wszystkie władze. W chwili wsiadania na okręt, marynarze niemieckich, włoskich i rossyjskich okrętów wojennych znajdowali się na pokładzie. Muzyka zaintonowała niemiecki hymn ludowy, zagrzmiały salwy działowe, a tłumy publiczności wydały okrzyki: *eviva!* Cesarzewicz dziękował za serdeczne przyjęcie a żegnając się z merem oświadczył, iż czuje się zawsze szczęśliwym, gdy może zamanifestować przyjaźń swoją dla Włoch i Domu Sabaudzkiego. Cesarzewicz zezwolił, aby nowy most, po którym wszedł na pokład swojego okrętu, nosił odtąd jego nazwisko.

**Rzym**, 20go listopada. (*Tel. pr.*) Celem uniknięcia zatargów z Watykanem, uchwalił rząd nie ustawiać pomnika Wiktora Emanuela w nawie, lecz w jednej z kaplic Panteonu.

Crispi miał w Palermo zapowiedzianą mowę, w której wobec 8000 zgromadzonych osób potwierdził wiadomość o połączeniu się stronnictw opozycyi w celu strącenia Depretisa i przywrócenia na nowo politycznej moralności i sprawiedliwości. Co się tyczy polityki zagranicznej, oświadczył mówca, że lewica pragnie utrzymania z Niemcami i Anglią jak najlepszych stosunków.

**Paryż**, 20 listopada. W skutek dymisyi Challemel-Lacoura Ferry został ministrem spraw zagranicznych, Falliéres ministrem oświaty.

Podjęto znowu francusko-chińskie rokowania.

*Temps* występuje przeciw tym dziennikom niemieckim, które chciałyby wmówić, że Francya prowokuje Niemcy, i wzywa do wskazania wyraźnie tych poważnych organów, które wrzekomo mają prowokować niemieckiego sąsiada. *Temps* czyni zresztą różnicę pomiędzy sporami dziennikarskiemi a zachowaniem się rządu i wyraża przekonanie, że głosy dzienników nic nie mają wspólnego ze sprawami dyplomatycznemi.

**Belgrad**, 20 listopada. (*Tel. pr.*) Skupczyna zostanie zwołaną z końcem grudnia.

**Białystok**, 20 listopada. Pomiędzy stacyami Czernajewą i Sokołką wypadł z szyn pociąg towarowy i stoczył się z wału. Dziewięć wagonów zostało zdruzgotanych; 3 osoby ciężko ranne, jednej nie odszukano.

**Belgrad**, 20 listopada. Skazani na karę śmierci organizatorowie ostatniego powstania tudzież przewódcy oddziałów powstańczych, Didic i Gjusic zostali wczoraj w Zajczarze straceni.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 19 listopada 1883, godz. 1, min. 46. Losy kredytowe 63·90, Węg. akcye kredyt. 277·25, Akcye anglo-austr. 105·75, Akcye banku Union 107·25, Akcye kolei Karola Ludwika 282·50, Akcye kolei północnej 253·25, Akcye kolei południowej 140·30, Akcye kolei Alföld 165·50, Akcye kolei Elżbiety 310·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144.50, Wiedeńskie losy 124·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110.—, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 86·87. Akcye banku związkowego 102·50, Akcye banku obrotowego — —. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·70, Marka niemiecka — —, Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 19 listopada 1883. godzina 5, min. 30. Akcye kredytowe 280·30 Anglo-Austr. —.—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 283·—. Południowa —·—, Renta papierowa 78·90, Galicyjskie listy zastawne 101·40. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101.25. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·58— Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, 20 listopada 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 280·40, Anglo-Austr. 106·—, Unionbank 108·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 141.90. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — —, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·58— Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie silne.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

---

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 20 listopada 1883.

**Hotel Georgea**

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. D. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. F. hr Potulicki z Glinian S. hr. Dunin z Głębokiej. B. Komarnicki z Pobocza. S. Komorowicz z Kijowa. E. Benisch z Berlina

**Hotel Warszawski**

Pp. A. Rodecki z Nagorzan. J. de Lewicki z Wiednia. W. de Kieszkowski z Kołomyi. G. Grasel z Wieduia.

---

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 740·02mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.6°C. Psychrometr wilgotny + 2.2°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenia 10. Wiatr SE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 2·1°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 766.12mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 6.7°C
Najniższa temp. w nocy 2.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4·6mm.

---

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$

Dla 21 listopada

E. = $-14^m\ 2_s 97$. $\Theta^0 = 16^h\ 0^m\ 18,^s_{88}$.

Zachód słońca 20go listopada 4h. 9 m., 3. wschód 19h. 24m., 2.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $13^d\ 20^h{}_{,6}$.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 1[illegible]h, a na końcu po 9h.

| 19 listopada 1883. | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $735_{,40}$ | $733_{,70}$ | $735_{,10}$ |
| Stan termometru suchego [illegible] C[illegible] | $+5_{,6}$ | $+4_{,2}$ | $+1_{,8}$ |
| Stan termometru wilgotnego [illegible] st Cels. | $+5_{,2}$ | $+3_{,6}$ | $+1_{,6}$ |
| Prężność pary powietrza w milimetr. | $6_{,4}$ | $5_{,6}$ | $5_{,1}$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 94 | 90 | 96 |
| Stan nieba. | 10 | 10 | 9 |
| Kierunek wiatru. | sse. | w. | s. |
| Moc wiatru. | 3 | 4 | 2 |
| Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_0$ | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $6_{,5}$. | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h + $4_{,2}$ | | | |

(N.B. 20/11 1883 od 12h w połud. do 12h w połud. 21/11).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura obniża się, stan nieba zmienny, pogoda możliwa.

## Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk: z głównego dworca** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stanisławowa:** na **Stryj**, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

**Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze,** o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

**Ze Stanisławowa:** na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 listopada 1883.

| | płacą zł. ct. | żądają zł. ct. | |
|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. | 282 — | 285 — | bez kupona |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 166 — | 169 — | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 287 50 | 292 — | |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 250 — | 255 — | |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 50 | 99 50 | bez kupona bieżącego |
| " " " 4 pr. w. a. | 89 50 | 90 50 | |
| " " " 5 pr. okresowe | 98 50 | 99 50 | |
| Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l. | 86 50 | 87 50 | |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 55 | 102 55 | |
| " " " 5 pr. w. a. | 97 50 | 98 50 | |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 100 50 | 101 50 | |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 — | 101 50 | |
| " " " " " 5 pr. w. a. | 90 — | 93 — | |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat | — — | — — | |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 98 60 | 99 60 | |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 95 — | 98 — | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 50 | 102 50 | |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 50 | 20 50 | |
| " Stanisławowa | 22 — | 24 — | |
| **6. Monety.** | | | |
| Dukat holenderski | 5 66 | 5 76 | |
| Dukat cesarski | 5 67 | 5 77 | |
| Napoleondor | 9 51 | 9 61 | |
| Półimperyał | 9 85 | 9 95 | |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 54 | 1 64 | |
| " " papierowy | 1 16— | 1 18— | |
| 100 marek niemieckich | 58 90 | 59 65 | |
| Srebro | — — | — — | |
| Kupony w srebrze | — — | | |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 listopada 1883.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 78.70 | 78.85 |
| luty-sierpień | 78.70 | 78.85 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 79.40 | 79.55 |
| kwiecień-październik | 79.55 | 79.70 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr. | 119.50 | 120.— |
| " " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr. | 132.— | 132 25 |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr. | 138 75 | 139.25 |
| " " 1864 po 100 zł. | 170.50 | 171.— |
| " " 1864 po 50 zł. | 170.— | 170.50 |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 37.— | 39.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 147.50 | 148.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 93.20 | 93.40 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 98.55 | 98.70 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 98.50 | 99. – |
| Galicyi | 99.— | 99.70 |
| Niższej Austryi | 104.75 | 105.75 |
| Siedmiogrodu | 99.— | 99.50 |
| Węgier | 99.90 | 100.40 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 104 25 | 104 75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 274.90 | 275 20 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 840.— | 841 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 838 — | 843 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | — — | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 548.— | 548 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 222.75 | 223 25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. | — — | |
| [illegible] kolei ... 1000 ... | 2535. | 2545 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 281.25 | 281.75 |
| Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 167 – | 167 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 309 25 | 309.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 136. - | 136.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 158.75 | 159.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 95.25 | 95.75 |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| " " " " premiowe po 3% | 97.50 | 98 — |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.50 | 102.50 |
| " " " " w 20 l. 7pr. | 103.— | 104 — |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 89 50 | 90 50 |
| " " " " po 5 proct. | 98.75 | 99.— |
| " " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 98 75 | 99.— |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101 50 | 101 75 |
| Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. | 101.— | 101 50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100 70 | 100 90 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101 — | 102 50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 97.— | 97.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 93.80 | 94 — |
| Kol. płd. po 100 zł. m. k. | 104.75 | 105.50 |
| " " po 100 zł. w. a. | 100.50 | 101.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 98 40 | 98.70 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94 80 | 97 30 |
| z r. 1867 | 99.50 | 99 90 |
| z r. 1868 | 95 50 | 96 — |
| z r. 1872 | 94 25 | 94 75 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 94 75 | 95 — |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 172 — | 172 50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 36 75 | 37 25 |
| [illegible] | 109 50 | 110. – |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | 18.50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 19.— | 20 — |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 38.— | 40,— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 34 75 | 35.25 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 11.90 | 12.20 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 6.30 | 6.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.25 | 20.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.— | 52.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 48.40 | 48.60 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 23.50 | 24.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 126.— | 127.— |
| " " po 50. zł. w. a. | 64.50 | 65.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 26.75 | 27.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38 50 | 39.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.35 | 121 10 |
| Paryż za 100 fr. | 47.92.50 | 47 97.50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.73.— | 5.75.— |
| " pełnej wagi | 5.75.— | 5.77.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.61 — | 9 62 — |
| Rossyjski imperyał | 9.88.— | 9.90.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 19 listopada 1883.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 85 |
| " " " w srebrze | 79 | 35 |
| Renta w złocie | 98 | 35 |
| 5% austr. renta marcowa | 93 | 30 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 839 | — |
| " " kredytowego | 279 | — |
| Londyn | 120 | 50 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 58 |
| Dukat cesarski men. | [illegible] | 73 |
| [illegible] | 59 | 15 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Konkursa.

L. 66899. (7597 1—3)

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1883/4 trzech stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. w. a. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 31 grudnia roku 1883.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do podań tych metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24 października 1883.

---

Ч. 66899.

Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1883/4 стипендій зъ фонду наукового по 105 злр. а. в. рôчно, призначеныхъ для молодежи рускои, ôтдаючои ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до 31 Грудня 1883 року.

Оубѣгаючійся о тй стипендїи мають внести свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва черезъ верховнй кружкй професорôвъ и приложити до сихъ подань метрику хрещеня, свѣдоцтво оубожества а также свѣдоцтво дозрѣлости, наконець доказъ фреквентацїи и апликацїи що до тыхъ наукъ, котрй теперь на оуниверзитетѣ ôтбываютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 24 Жовтня 1883.

---

L. 890 (7616 1—3)

KONKURS.

a. na posadę poborcy podatków i wszelkich innych dodatków i należytości prawnych i gminnych przy urzędzie gminnym w Kozowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. a. w. z płacą 250 zł. rocznie, używanie wolnego pomieszkania o 1 pokoiku a to na rok jeden od dnia 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1875.

b. na posadę sekretarza gminnego przy tejże gminie za kontraktem służbowym z płacą roczną 200 zł. od 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1875.

Podania wnieść należy do dnia 15 grudnia 1883, do rady gminnej w Kozowie, powiat Brzeżany.

Kozowa, 11 listopada 1883.

---

L. 3537/pr. (7594 2—3)

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie systemizowane zostały następujące posady:

jedna posada Radcy sądu kraj. i
jedna sekretarza Rady, tudzież
pięć posad adjunktów sądowych.

Podania o te, lub przy innym sądzie kolegialnym względnie co do adjunktów przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady, wnieść należy w terminie 14 dniowym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

W Krakowie, dnia 16 listopada 1883.

## Licytacye.

L. 24827. (6837 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hip. we Lwowie, w kwocie 20.381 złr. 2 ct. z pn., odbędzie się dnia 11 grudnia 1883 o godz. 10 przed poł., przymusowa licytacya do Nathana Thoma wedle dom. 95 pag. 296 n. 26 haer. dom. 36 pag. 484 n. 20 haer. i dom. 15 pag. 533 n. 16 haer należących, realności pod l. 229, 230 i 231¾ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 69.064 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3453 złr. 50 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, Ewy Głębockiej, Józefa Bleichnera i mieszkających za granicą Berka Lieblinga i Zuzanny Thom urodz. Liebling, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

---

L. 4535. (7625 1—3)

C. k. sąd powiatowy Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 30 grudnia 1882 l. 7311 iż na rzecz Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Hryciu Pachulicz pto 104 zł. 92 ct. wa. zpn. realność pod nr. 55 rep. 76 w Boberce na czwartym terminie licytacyjnym dnia 28go listopada 1883 o godzinie 9tej przed południem po złożeniu wadyum 5prc. z wartości szacunkowej 450 zł. za jakąkolwiekbądź cenę w tutujszym sądzie sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 31 sierpnia 1883.

---

L. 4124. (7628 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Nuchima Ber Gajera przeciw Janowi Wyszotrawce pto 20 zł. i 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 28 w Mielnicznem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 20 września 1883.

---

Zl 11639. (7300 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird hiemit kundgemacht, daß behufs Befriedigung der dem Dawid Eltis gebührenden Forderung 1225 fl. s NG. am 15. Jänner 1884, um 10, Uhr Vormittags hiergerichts die exekutive Feilbiethung der auf 6710 fl. ö. W. abgeschätzten sub. CN. 193 et 194 in Kosów gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 398 der Catastralgemeinde Kosów ausgewiesenen Gedalie Rath und zur Hälfte dem Majer Rath gehörigen Realität vorgenomen werden wird. Bei diesem Termine wird die Realität auch unter dem Schätzungwerthe veräßert. Für die unbekannten Gläubiger wird zum Curator der Adwokat Hr. Dr. Rybarski in Kosów bestellt.

Der Ausrufspreis 6710 fl.

Vadium 671 fl.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, am 29 September 1883.

---

L. 2051 (7142 3—3

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 630 zł. aw. zpn. z nakazu płatniczego z dnia 6 kwietnia 1881 do l. 1282 rozpisuje się licytacyjną sprzedaż połowy i ⅖ części czyli łącznie $^{7}/_{10}$ części realności pod nr. 16 w Oświęcimie położonej spadkobierców Chai Barberowej własnych a to na dzień 30 listopada 1883 i 7 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, na których to terminach w mowie będąca realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 7 stycznia 1884 o godzinie 4tej po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania 820 zł. 40 ct. w. a.

Wadyum 82 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufman w Oświęcimie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim. dnia 15 czerwca 1883.

---

L. 6024. (7431 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa „Wiara“ w kwocie 60 zł, a w. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod nr. 217 w Tyśmienicy położoną ciała tabularnego niestanowiąca do dłużników Hrynia i Oleny Abramczuk należąca w trzech terminach mianowicie dnia 30 listopada 31 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 720 zł. wa. kúpioną być może.

Cena wywołania wynosi 720 zł. w. a. zaś wadyum 72 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 22 września 1883.

# Licytacye.

L. 9366. (7592 3—3)
C. k sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie podaje de wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Schulima Neuwelt przeciw Janowi Stebelińskiemu, i masie nieobjętej ś. p. Maryi Stebelińskiej pto 30 złr. a. w. ż pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 13 grudnia 1883 o godz. 10 rano, publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 6 lit. A w Hołosku wielkim z tem, że realność na tym terminie i niżej ceny szacunkowej 640 złr. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 64 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, w tut. registraturze przejrzeć można.
Lwów, 23 lipca 1883.

L. 3798. (7576 3—3)
Dnia 22 listopada, 22 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przedsięweźmie sąd egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod nr. 50 w Rosochaczu położonej, Hrynia Pilipezaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. 137 złr. 27 ct. w. a z pn.
Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. tejże.
Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Borynia, dnia 12 września 1883.

L. 20664. (7295 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego, w kwocie 61 złr. 40 cnt, a. w. z przn., odbędzie się dnia 4 grudnia 1883, dnia 8 stycznia 1884 i dnia 5 lutego 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę, realności pod l. k. 13 w Żabnie położonej, dłużnika Jacentego Mikosia własnej.
Cena wywołania 1030 złr. w. a.
Wadyum 103 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 24 października 1883.

L. 1717. (7240 3—3)
W dniach 4 grudnia 1883, 8 stycznia i 5 lutego 1884, o godz. 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie licytacyjna sprzedaż realności z pod nr. 133 w Ostruszy, Jędrzeja Kani własnej, lwh. 102 objętej, na zaspokojenie sumy Anny Dziadzio w kwocie 100 złr. a. w. z pn. mianowicie z tem, że na trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej 558 złr. 83 ct. a. w. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 56 złr. a w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 30 września 1883.

L. 3650. (7283 3—3)
Celem zaspokojenia kwoty 69 złr. w. a. z pn. na rzecz Wawrzyńca Wyrobka odbędzie się w dniach 3 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie licytacyjna sprzedaż powyżej lub za cenę szacunkową połowy realności pod nr. 11 sub. rep. 23 w Starych Stawach położonej, spadkobierców Jana Gawrona własnej, a w razie nieuzyskania tej ceny wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 14 stycznia 1884 o godz. 3 po południu, poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie z urzędu wyznaczonym zostanie.
Cena szacunkowa i wywoławcza 550 zł
Wadyum 55 złr.
Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. F. Niemczewski w Oświęcimie.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 31 sierpnia 1883.

L. 2376. (7310 3—3)
Zawiadamia się, że w dniach 5 grudnia 1883 i 21go stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym budynku sądowym celem zaspokojenia wekslowej pretensyi p. Karola Haempla w kwocie 500 zł. wa. z pn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania dłużnikowi Aronowi Fischerowi do realności pod nr. 145/258 w Oświęcimie przysługujących a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 21 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu, poczem trzeci termin, na którym w mowie będące prawa także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą z urzędu wyznaczonym zostanie.
Cena szacunkowa i wywoławcza 340 zł.
Wadyum 34 zł.
Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 27 lipca 1883.

L. 2202. (7193 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Oświęcimskiej kasy sierocej w kwocie 108 złr. w. a. z pn. tudzież przyznanych kuratorowi tejże kasy sierocej kosztów egzekucyjnego postępowania przedsięwziętą zostanie w dniach 3 grudnia 1883, 7 stycznia 1884; każdym razem o godz. 10 rano, w tut. sąd. budynku egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 86 w Oświęcimiu położonej, Karola i Elżbiety małż. Natorskich własnej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 stycznia 1884 o godz. 4 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem dopiero trzeci termin na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.
Cena szacunkowa i wywoławcza 1982 złr. 69 kr. wadyum 198 złr. w. a.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem wierzycieli dr. Kauffmann w Oświęcimiu.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 7 maja 1883.

L. 12207/7014. (7097 2—3)
W brodzkim sądzie powiatowym od będzie się celem zaspokojenia Jakóba Japke i Ley zam. Eilem pto 250 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. tab. 944 w Brodach tudzież sum 700, 385 i 195 rubli w stanie biernym onej intabulowanych należących do Natana Suchodolera względnie jego spadkobierców Majera Wolfa Suchodolera, oraz z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Mechla Suchodolera, Goldy Suchodoler urodz. Hornstein, Fischla Fisch i Chany Mann, zastąpionych przez ustanowionego kuratora Dra Wilhelma Ornsteina, która się odbędzie dnia 4 grudnia 1883 i 3 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 lutego 1884, również o 10 godz. rano i poniżej takowej pod warunkami w tut. uchwale z dnia 28 lutego 1862 l. 7140 sformułowanymi, które można w sądzie przejrzeć wraz z aktami oszacowania.
Wadyum wynosi 10 prc.
O czem się uwiadamia chęć współlicytowania mających, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 marca 1883 weszli do tabuli i tych wszystkich, którymby niniejsza lub dalsza zapaść mające uchwały dla jakiegobądź powodu albo wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone nie zostały, przez kuratora adw. dr. Wilhelma Ornsteina.
Brody, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 3728. (7602 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20go grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego l. wyk. 47 gminy Czerkawszczyzny Anny Owczaryk własnego na 250 zł. oszacowanego celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego 150 zł. aw. zpn. pod warunkami które z wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Zakład wynosi 25 zł., cena wywołania 250 zł. wa.
Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 9 listopada 1881 hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, z lipca 1883.

L. 10609. (6830 2—3)
W dniach 17 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Głęboce powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 19 objętej, w sprawie c. k uprz. Zakładu kredyt włość. przeciw Waśkowi Huńka, pto 190 złr. 22 ct. w. a. z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 złr., wadyum 90 złr.
Na powyższych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 lutego 1884 o 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Ehrlicha, z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 8 września 1883.

L. 12318. (6890 2—3)
Egzekucyjna licytacya realności n tab. 214 i $^{3}/_{4}$ z gruntu n. tab. 135, obecnie wykazem hip. 549 gminy Folwarków wielkich objętej, Maryi Wisniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredyt. miejs we Lwowie pto 800 złr. z pn. dnia 6 grudnia 1883, 11 godz. przed poł., w biurze 2 jako na czwartym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania oraz szacunkowa 3142 złr. 20 ct. wadyum 5 prc.
Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.
Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw dra Ornsteina.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 4510. (6960 2—3)
W dniach 20 grudnia 1883, 21 stycznia i 22 lutego 1884, każdym razem o 10 godz. przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Kindrata Bakaja własnej, w Kniaźdworze pod lk. 220 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Chaima Kelmana w kwocie 113 złr. a. w.
Cena szacunkowa wynosi 180 złr.
Zakład 18 złr.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 6874. (7603 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej Michała Chomyn własnej, pod lk. 76 w Miziniu położonej, nietabularnej z tem, że realność ta na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 270 zł., wadyum 27 zł.
Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.
Dolina, 20 września 1883.

L. 10607. (6832 2—3)
W dniach 17 grudnia 1883 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 78 w Głęboce powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 8 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwijowi Czopko pto. 119 zł. 91 ct. wa. zpn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.
Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1884 o 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adwok. dr. Kohna w Samborze.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, 8 września 1883.

L. 10608. (6831 1—3)
W dniach 17 grudnia 1883, 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 23 w Głęboce powiecie Samborskim położonej w. hip. 60 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Jędrzeja Pityły pto 89 zł. 92 ct. w. a. zpn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł.
Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19go lutego 1884 o 10 rano.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Stenermanna z substytucyą adw. dr. Witza.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 8 września 1883.

L. 5155. (7627 1—3)
W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 63 subrep 68 w Łomnie położonej dłużnika Jacka Hyczko własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 19 rat po 6 złr. wa. resztującego kapitału w kwocie 26 złr. 95 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200.
Wadyum wynosi 20 zł.
Reszta warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 20 września 1883.

L. 5156. (7626 1—3)
W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kn. 157 subrep. 34 w Jabłonce wyżnej położonej dłużnika Pawła Hołowanycz własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.
Reszta warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 20 września 1883.

L 34718. (7034 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 5746 zł. 79 ct. i 330 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 6 grudnia 1883 i dnia 7 stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w Mogile w powiecie Krakowskim położonej.
Cena wywołania wynosi 20.000 zł, a wadyum 2 000 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 stycznia 1884 o godz. 9 rano.
Kraków, 8 października 1883.

L. 1943. (7329 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ołeksy i Paraski Danyluków przeciw Ołeksie i Annie małż. Tomaszczukom pto 419 zł. wa. z pn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Ołeksy i Anny Tomaszczuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Zebranówce pod l. k. 95 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 300 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 30 zł. aw.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

L. 25701. (7615)
Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż na dniu 29 listopada 1383 od godziny 9 rano odbędzie się licytacya celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tarnowskim składającym z miast Tarnowa (klasa I.) z 53 miejscowościami (w klasie III.) a to na rok 1884 względnie na trzy lata t. j. od 1884 do 1886.
Cenę wywołania ustanawia się na 26 310 zł., wadyum wynosi 2631 zł.
Oferty z 10prc. ofiarowanej ceny jako wadyum podać można aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.
Bliższe warunki można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i we wszystkich tutejszo powiatowych nadzorach straży skarbowej
Tarnów, 14 listopada 1883.

L. 19823. **Rozmaite obwieszczenia.** (7513 3—3)

### Ogłoszenie.

C. k. Minister handlu z dnia 31 października 1883 względem rozszerzenia istniejącego już w Wiedniu postępowania co do wypłaty wkładek pocztowej kasy oszczędności w krótkiej drodze na inne upoważnione do tego stacye zbiorcze pocztowej kasy oszczędności.

Od 16 listopada 1883 począwszy aż do dalszego zarządzenia mogą być wypłacane wkładki pocztowej kasy oszczędności nietylko w tejże kasie, lecz też i w urzędach pocztowych (stacyach zbiorczych) do tego przeznaczonych w krótkiej drodze t. j. bez poprzedniego wysłania wypowiedzenia do pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu, lecz jedynie za oddaniem wystawionego należycie wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub należności.

Spis upoważnionych w tym celu urzędów pocztowych ogłoszonym będzie osobno. Dotyczące bliższe postanowienia zawarte są w rozporządzeniu z 31go października 1883 l. 1730.

Wiedeń, 31 października 1883. Pino (m. p.)

### Rozporządzenie

c. k. Ministra handlu z dnia 31 października 1883 l. 1730 względem rozszerzenia zaprowadzonego już w Wiedniu postępowania co do wypłaty wkładek pocztowej kasy oszczędności w krótkiej drodze na niektóre stacye zbiorcze pocztowej kasy oszczędności.

§. 1. Stacya zbiorcza c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności, które przez ministra handlu na wniosek Dyrektora pocztowej kasy oszczędności jako miejsca wypłaty oznaczone zostały; są powołane wypłacać wkładki wniesione w którejkolwiek bądź stacyi zbiorczej w krótkiej drodze t. j. bez poprzedniego wysyłania wypowiedzenia do pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu.

§. 2. Wypłaty te mogą na razie mieć miejsce tylko w kwotach od 1 do 20 zł. Przez wypłatę w krótkiej drodze nie może być książeczka wkładkowa saldowaną t. j. nie może być cała należność pobraną.

§. 3. Do odebrania wypłaty w krótkiej drodze jest ten upoważniony, którego podpis w książeczce wkładkowej według przepisu został umieszczony. Wszelkie upoważnienia są niedopuszczalne.

§. 4. Na książeczki, zamiast których wystawiono duplikaty lub które są zaopatrzone duplikatem książeczki wypowiedzeń, dalej na takie, na których cięży protest przeciw wypłacie i w reszcie na duplikaty książeczek wkładkowych nie może być wypłaconą wkładka w krótkiej drodze. Lista takich książeczek arytmetycznie uporządkowana przysyłaną będzie urzędom pocztowym z każdym numerem dziennika rozporządzeń.

§. 5. Bezzwłoczna wypłata nastąpi za oddaniem należycie wypełnionego wypowiedzenia i ostatniego potwierdzenia odbioru lub należności. Równocześnie odpisaną będzie odnośna kwota w książeczce jako wypłata.

§. 6. Wypłaty w krótkiej drodze zaliczane będą tak samo jak inne wypłaty w rachunku dziennym i w rejestrze wydawczym.

§. 7. Każdy włożyciel otrzyma po wypłacie w krótkiej drodze dokonanej od pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu potwierdzenie na pozostałą należytość (potwierdzenie należności, formularz nr. 57 a) na podstawie którego można na nowo żądać wypłaty w krótkiej drodze.

§. 8. Oprócz tego sposobu wypłaty w krótkiej drodze przysłuża włożycielowi, jak dotychczas prawo wypłaty całej należności z procentami za pomocą asygnaty urzędu pocztowych kas oszczędności na którąkolwiek stacyę zbiorową opiewającej.

Wiedeń, dnia 31 października 1883. Pino (m. p.)

### SPIS

stacyj zbiorczych upoważnionych do wypłacania wkładek w krótkiej drodze w Galicyi i na Bukowinie.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bóbrka | „ filia III. | Uhrynów | Przeworsk |
| Bolechów | „ miasto | Uścieryki | Rajcza |
| Borszczow | Lutowiska | Wełdzirz | Rzeszów |
| Borysław | Mościska | Wielkie oczy | Nowy Sącz |
| Brody miasto | Mosty wielkie | Winniki | Żywiec |
| „ dworzec | Nadwórna | Zagórz (dworzec) | Słotwina obok Brzeska |
| Brzeżany | Niemirów | Zaleszczyki | Sokołów obok Rzeszowa |
| Brzozów | Podhajce | Zbaraż | Szczakowa |
| Bukowsko | Podwołoczyska | Zborów | Tarnobrzeg |
| Bursztyn | Podzamcze (dworzec) | Złoczów | Tarnów |
| Chorostków | Przemyśl | Zmigród | Ulanów |
| Czortków | Rawa ruska | Żółkiew | Wadowice |
| Dobromil | Rohatyn | Zurawno | Wieliczka |
| Dolina | Rozdół | | Zołynia |
| Drohobycz | Rymanów | Biała | Czerniowce dworzec |
| Dukla | Sambor | Bochnia | Czerniowce miasto |
| Gródek obok Lwowa | Sanok | Chrzanów | Gurahumora |
| | Schodnica | Dąbrowa | Itzkany dworzec |
| Husiatyn | Skałat | Gorlice | Kimpolung |
| Jagielnica | Skole | Grybów | Radowce |
| Jarosław | Sniatyn | Jasło | Sadogora |
| Jaworów | Sokal | Jaworzno | Sereth |
| Jezierna | Sołotwina | Kraków dworzec | Storożynec |
| Kałusz | Stanisławów | „ miasto | Straża |
| Kamionka strum. | Strussów | „ filia | Suczawa |
| Kołomyja | Stryj | Łańcut | Wików niżny |
| Kossów | Szczerzec | Leżajsk | Wyżnica nad Czeremoszem. |
| Krosno | Szczurowice | Mielec | |
| Kutty | Tarnopol | Okocim | |
| Lwów dworzec | Tarnoruda | Oświęcim dworzec | |
| „ filia I. | Tłumacz | Oświęcim miasto | |
| „ filia II. | Tyśmienica | Podgórze | |

### Kundmachung

des k. k. Handels-Ministers vom 31. October 1883 betreffend die provisorische Ausdehnung des für Wien bestehenden Verfahrens der Rückzahlungen von Postsparkassen Einlagen im kurzen Wege auf die hiezu bestimmten Sammelstellen des Postsparkassen- Amtes.

Vom 16 November 1883 angefangen bis auf Weiteres können Rückzahlungen von Postsparkassen-Einlagen in kurzem Wege d h. ohne das vorher eine Kündigung an das Postsparkassenamt nach Wien gesendet wird, gegen bloße Abgabe der vorschriftsmäßig ausgefertigten Kündigung und der letzten Empfangs-oder Guthabens-bestättigung und Vorweisung des Einlagebüchels außer bei der Kassa des Postsparkassen- Amtes auch bei anderen hiezu bestimmten Post- Aemtern als Sammeleſtllen bewerkstelligt werden.

Das Verzeichniß der hiezu bestimmten Postämter wird spezíall bekannt gegeben.

Die näheren diesbezüglich geltenden Bestimmungen sind in der Verordung vom 31. Detober 1883 Z. 1730/H. m. enthalten.

Wien, am 31. Octobar 1883. Pino m. p.

### Verordnung

des k. k. Handels-Ministers vom 31. October 1883 Z. 1730/H, m, betreffend die provisorische Ausdehnung des für Wien eingeführen Verfahrens der Rückzahlungen in kurzem Wege auf die Sammelstellen des Postsparkassen-Amtes

§. 1. Diejenigen Sammelstellen des k. k. Postsparkassen-Amtes, welche vom Handels-Minister auf Grund des Vorschlages des Directors der Staatssparkasse zu Zahlstellen ernannt werden, sind berufen auf Postsparkassen-Einlagen, sie mögen bei welcher Sammelstelle immer, bewerkstelligt sein, Rückzahlungen in kurzem Wege d, h, ohne daß die Kündigung vorher nach Wien an das Postsparkassen-Amt gesendet wird, zu leisten.

§ 2. Diese Rückzahlungen finden vorläufig in Beträgen von 1 fl. bis 20 fl. statt. Durch eine Rückzahlung im kurzen Wege darf das Einlagebüchel nicht saldirt werden.

§. 3. Zur Behebung von Rückzahlungen in Kurzem Wege ist derjenige berechtigt, dessen Unterschrift im Einlagebüchel vorschriftsmäßig aufgenommen worden ist. Alle Arten von Ermächtigungen sind unzulässig.

§. 4 Auf Eilagebüchel, für welche ein Duplicat oder Duplicat-Kündigungsbüchel ausgestellt wurde, ferner auf solche, bei welchen eine Einsprache gegen die Auszahlung erhoben und anerkannt wurde und endlich auf Duplicat-Einlagebüchel können keine Rückzahlungen in kurzem Wege geleistet werden. Die vollständig arithmetisch geordnete Liste solcher Büchel wird den Postämtern mit jedem Circular-Verordnungsblatte zukommen.

§. 5. Die sofortige Rückzahlung erfolgt gegen Abgabe der vorschriftsmäßig ausgefertigten Kündigung nnd der letzten Empfangs-oder Guthabungs-bestättigung unter gleichzeiter Abschreibung des Betrages im Einlagsbüchel als Rückzahlung.

§. 6. Die Rückzahlungen in kurzem Wege werden in derselben Weise wie andere Rückzahlungen in der Tagesrechnung und im Abgabe-Register verrechnet.

Jeder Einläger erhält nach einer in kurzem Wege erfolgten Rückzalung vom Postsparkassenamte eine Bestättigung über sein verbleibendes Guthaben (Guthabenbestättigung Drucksorte Nr, 57 -- a), auf Grung welcher er vom Neuen eine Rückzahlung im kurzem Wege verlangen kann

§. 8. Außer diesem Rückzahlungsverfahren in kurzem Wege bleibt es dem Einleger unbenommen auch die Rückzahlung bis zum vollen Betrage seines Guthabens sammt Zinsen wie bisher dnrch eine Zahlungsanweisung des Postsparkassen-Amtes auf jede belinbige Sammelstelle lautend zu begehren.

Wien, am 31. October 1883. Pino m. p.

### Verzeichniß

der für Rückzahlungen in kurzem Wege bestimmten Sammelstellen in Galizien und Bukowina

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bóbrka | Lemberg (Filiale III) | Uhrynów | Przeworsk |
| Bolechów | Lemberg (Stadt) | Uścieryki | Rajcza |
| Borszczów | Lutowiska | Wełdzirz | Rzeszów |
| Borysław | Mościska | Wielkie oczy | Sandez-Neu |
| Brody (Stadt) | Mosty wielkie | Winniki | Saybusch |
| Brody (Bahnhof) | Nadwórna | Zagórz (Bahnhof) | Słotwina b. Brzesko |
| Brzeżany | Niemirów | Zaleszczyki | Sokołów b. Rzeszów |
| Brzozów | Podhajce | Zbaraż | Szczakowa (Bahnh). |
| Bukowsko | Podwołoczyska (Bahnhof) | Zborów | |
| Bursztyn | | Złoczów | Tarnobrzeg |
| | | Żmigród | Tarnów |
| Chorostków | Podzamcze(Bhn.) | Żółkiew | Ulanów |
| Czortków | Przemyśl | Żurawno | Wadowice |
| Dobromil | Rawa ruska | | Wieliczka |
| Dolina | Rohatyn | Biała | Żołynia |
| Drohobycz | Rozdół | Bochnia | |
| Dukla | Rymanów | Chrzanów | Czernowitz (Bahnh.) |
| Gródek bei Lemberg | Sambor | Dąbrowa | Czernowitz (Stadt) |
| | Sanok | Gorlice | Gurahumora |
| Husiatyn | Schodnica | Grybów | Itzkany (Bahnh.) |
| Jagielnica | Skałat | Jasło | Kimpolung |
| Jaroslau | Skole | Jaworzno | Radautz |
| Jaworów | Sniatyn | Krakau (Bahnhof) | Sadagóra |
| Jezierna | Sokal | „ (Stadt) | Sereth |
| Kałusz | Sołotwina | „ (Filiale) | Storożynec |
| Kamionka strum. | Stanislau (Stadt) | | Straża |
| Kołomyja | Strussów | Łańcut | Suczawa |
| Kossów | Szczerzec | Leżajsk | |
| Krosno | Szczurowice | Mielec | Wików-Unter |
| Kutty | Tarnopol | Okocim | Wyżnic am Czeremosz |
| Lemberg (Bahn.) | Tarnoruda | Oświęcim (Bahnhof) | |
| „ (Filiale I) | Tłumacz | „ (Stadt) | |
| „ (Filiale II) | Tyśmienica | Podgórze | |

Ч. 19823. **ОБВѢЩЕНЬЄ**

ц. к. министерства гандлю зъ днѧ 31 жовтнѧ 1883, взглѧдомъ провизоричного розширенѧ сꙋществꙋючого въ Вѣдни постꙋпованѧ дотычного виплаты вкладокъ почтовой щадницѣ въ короткій спосôбъ также на призначеній до того собирательнй мѣстцѧ оурѧда почтовой щадницѣ.

Отъ 16 листопада 1883 начавши ажъ до дальшого постановленїѧ, могꙋтъ бꙋти зверненй вкладки почтовой щадницѣ въ короткій спосôбъ, то єсть: безъ попередной пересылки виповѣдженѧ до оурѧдꙋ почтовой щадницѣ въ Вѣдни, а тôлько за ôтданемъ предписано спорѧдженого выповѣдженѧ и послѣдного посвѣдченѧ о принѧтїю або о наложитости и за предложенїемъ вкладковой книжки, не тôлько въ кассѣ оурѧда почтовой щадницѣ, но также и въ инныхъ до того призначеныхъ оурѧдахъ почтовыхъ, дѣйствꙋючихъ ꙗко собирательнй мѣстцѧ.

Списъ призначеныхъ до того оурѧдôвъ почтовыхъ, бꙋде обвѣщеный осôбно.
Дотычнй ближшй опредѣленїѧ знаходѧтъ сѧ въ розпорѧдженю зъ 31 жовтнѧ 1883, Ч. 1730.

Вѣдень, 31 жовтнѧ 1883. Пино в. р.

Розпорѧдженье ц. к. министерства гандлю зъ днѧ 31 жовтнѧ 1883, Ч. 1730, взглѧдомъ провизоричного розширенѧ запровадженого въ Вѣдни постꙋпованѧ, дотичного зверненѧ вкладокъ почтовой щадницѣ въ короткій спосôбъ также на собирательнй мѣстцѧ оурѧда почтовой щадницѣ.

§. 1. Тотй собирательнй мѣстцѧ ц. к оурѧда почтовой щадницѣ, котрй через министра гандлю на пôдставѣ предложенїѧ директора державной щадницѣ зôсталн призначенй ꙗко мѣстцѧ платежи, сꙋть покликанй звертати вкладки почтовой щадницѣ, внесенй въ котрôмъ небꙋдь собирательнôмъ мѣстци, въ короткій спосôбъ, т. є. безъ попередной пересылки выповѣдженѧ до оурѧдꙋ почтовой щадницѣ въ Вѣдни.

§. 2. Зверненою може бꙋти на разѣ тôлько квота ôтъ 1 до 20 зол.
При выплатѣ въ короткій спосôбъ, не вôльно вкладковꙋ книжкꙋ сальдовати.

§. 3. Отобрати выплатꙋ въ короткій спосôбъ може тôлько той, которого пôдписъ зôсталъ въ вкладковой книжцѣ правильно оумѣщеный. Всѧкй роды полномочій сꙋть недозволенй.

§. 4 На вкладковй книжкй, длѧ которыхъ выдано дꙋпликатъ або дꙋпликатъ книжки выповѣдженѧ, дальше на такй, противъ которыхъ выплатѣ внесено замѣтъ и таковый оузнано, а наконецъ на дꙋпликаты вкладковыхъ книжокъ не звертаєсѧ въ короткій спосôбъ жадныхъ вкладокъ. Точно аритметично составленый списъ такихъ книжокъ бꙋде доставленый почтовымъ оурѧдамж съ кождымъ окрꙋжнымъ вѣстникомъ розпорѧдженій

§. 5. Тотчасова выплата настꙋпле по зложеню предъписано изготовленого выповѣдженѧ и послѣдного посвѣдченѧ о принѧтїю або о належитости при современнôмъ ôтписаню квоты въ вкладковой книжцѣ ꙗко выплата.

§. 6. Выплаты въ короткій спосôбъ вчислѧютъсѧ такъ само ꙗкъ и иннй выплаты въ дневнôмъ счетѣ и въ реєстрѣ выдачи.

§. 7. Кождый вкладатель одержитъ по совершенôй выплатѣ въ короткій спосôбъ ôтъ оурѧда почтовой щадницѣ посвѣдченье на позôсталꙋ еще належитôсть (посвѣдченье належитости, дрꙋкорти Ч. 57 а), на пôдставѣ которого зновꙋ выплаты въ короткôй дорозѣ жадати може.

§. 8. Кромѣ того постꙋпованѧ при выплатѣ въ короткій спосôбъ може вкладатель жадати ꙗкъ до сихъ поръ выплаты цѣлой належитости вразъ съ ôтсотками посредствомъ асигнаты оурѧда почтокой щадницѣ, глѧсачой на которе небꙋдь собирательне мѣстце.

Вѣдень, 31 жовтнѧ 1883. Пино в. р.

## СПИСЪ

призначеныхъ до выплаты въ короткій способъ собирательныхъ мѣсцъ въ Галичинѣ и на Бȣковинѣ.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Бôбрка | Львôвъ мѣсто | Велдижъ | Райча |
| Болеховъ | Лютовиска | Великій очи | Решôвъ |
| Борщôвъ | Мостиска | Винники | Сандецъ нов. |
| Борыславъ | Мосты вел. | Загôрье | Сайбишъ |
| Броды мѣсто | Надвôрна | Залѣщики | Слотвина коло Бржеска |
| Броды дворецъ | Немировъ | Збаражъ | Соколôвъ коло Решова |
| Бережаны | Подгайцѣ | Зборôвъ | Шакова |
| Березôвъ | Подволочиска | Золочôвъ | Тарнобржегъ |
| Бȣковско | Пôдзамче | Змигородъ | Тарнôвъ |
| Бȣрштынъ | Перемышль | Жолкôвъ | Оулѧнôвъ |
| Хоростковъ | Рава рȣска | Жȣравно | Вадовичи |
| Чортковъ | Рогатынъ | | Вьеличка |
| Добромиль | Роздôлъ | Бѧла | Жолынѧ |
| Долина | Рымановъ | Бохнѧ | |
| Дрогобычъ | Самбôръ | Хржанôвъ | Черновцѣ дворецъ |
| Дȣклѧ | Санокъ | Домброва | Черновцѣ м. |
| Городокъ коло Лвова | Сходницѧ | Горличи | Гȣрагȣмора |
| Гȣсѧтынъ | Скалатъ | Грыбôвъ | Іцканы |
| Ꙗгольницѧ | Сколье | Ꙗсло | Кимполȣнгъ |
| Ꙗрославъ | Снѧтынъ | Ꙗворжно | Редôвцѣ |
| Ꙗворôвъ | Сокаль | Кракôвъ дворец | Садагȣра |
| Єзерна | Солотвина | Кракôвъ мѣсто | Серетъ |
| Калȣшъ | Станиссавôвъ | Кракôвъ филїѧ | Сторожинецъ |
| Каменка стрȣм. | Стрȣсôвъ | Ланьцȣтъ | Стража |
| Коломыѧ | Ширецъ | Лежайскъ | Сȣчава |
| Коссôвъ | Шȣровичи | Мьелецъ | Вȣковъ нижный |
| Кȣты | Тарнопôль | Окоцимъ | Вижницѧ надъ Черемошомъ |
| Львôвъ дворець | Тарнорȣда | Освѣнцимъ дворецъ | |
| Львôвъ филїѧ I | Тлȣмачъ | Освѣнцимъ м. | |
| Львôвъ филїѧ II | Тысменицѧ | Подгȣрже | |
| Лвôвъ филїѧ III | Оугрыновъ | Пржеворскъ | |
| | Оустерики | | |

L; 13462. (7636 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w myśl §. 8 rozporz. minist. z 26 września 1878 w sprawie oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku dóbr Dobra, dla niewiadomych właściciéli tabularnych dóbr powyższych, kuratora w osobie Bronisława Cieszanowskiego, o czem tych niewiadomych własciciéli z życia i miejsca pobytu nieznanych uwiadamia z poleceniem, by temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku wskazali.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 17 października 18S3.

---

L. 5500. (7093 1—3)

C. k. sąd obwod. podaje do wiadomości, że na dniu 26 maja 1883 zmarł w Kołomyi Karol Chrzanowski bezdzietnie, z pozostawieniem kodycylu z daty Kołomyja 23 kwietnia 1883.

Gdy oprócz pozostałej małżonki Katarzyny z Leinerów Chrzanowskiej inni spadkobiercy s p. Karola Chrzanowskiego sądowi nie są znani, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego i wzywa się ich edyktami, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami przyprowadzonym i tymże spadek przyznanym będzie.

Kołomyja, 14 czerwca 1883.

---

Zl. 43065. (7071 1—3)

Von Seite des k. k. Landesgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß für die dem Aufenthalte nach unbekannten Wilhelm Wellisch und Bela (Albert) Wellisch im Zwecke der Zustellung des h. g. Bescheides vom 16. October 1883, Zl 43065, womit die Intabulirung des Dawid Fast und Aron Safier als Eigenthümer der ob der einen Hälfte und 4/10 der andern Hälfte der Güter Barwinek s. Attin. intabulirten Summe pr. 80.000 fl. s NG. bewilligt wurde, der hiesige Gerichtsadwokat Dr. Jahl mit Substituirung des Adw. Dr. Goldberg zum Curator bestellt und demselben der obige Bescheid für Wilhelm und Bela Wellisch zugestellt würde.

Wilhelm und Bela Wellisch werden demnach aufgefordert, in gehöriger Zeit bei dem bestellten Curator oder bei Gericht persönlich oder durch einen Rechtsfreund sich zu melden, oder die zur Wahrung ihrer Rechte entsprechenden Schritte anzuleiten, widrigenfalls sie sich selbst die etwa entstandenen nachtheiligen Folgen werden zuschreiben müssen.

Lemberg, 16 October 1883

---

L. 9572 (7092)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na miejsce dotychczasowego zamianował c. k. rsk. Jakubowskiego komisarzem masy rozbiorowej Marcusa Kugelmassa.

Kołomyja, 11 października 1883.

---

L. 44223. (7362)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 22 października 1883 wpisano w t. s. rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. II str. 99 poz. 657/1 firmę: „Odlewarnia metalu i żelaza Zygmunta Mozera“ i przy tejże uwidoczniono, że firmę tę pod napisem: „Odlewarnia metalu i żelaza Zygmunta Mozera“, Zygmunt Mozer własnoręcznie lub w skutek udzielonej pełnomocnictwem z dnia 1 października 1883 prokury mianowany przez niego prokurzysta. a syn jego p. Franciszek Mozer z dodatkiem prokurę oznaczającym podpisywać będzie.

Lwów, dnia 27 października 1883.

---

L. 8951. (7078)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 1 września 1883 l. 5062, wpisano dnia 25 września 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmę: „Markus Tadanier, dla przedsiębiorstwa interesów pieniężnych i handlowych w Kamionce strum.“ której dzierżycielem jest Markus Tadanier właściciel realności tamże zamieszkały.

Złoczów, dnia 13 października 1883.

---

L. 9571. (7090)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w miejsce dotychczasowego zamianował c. k. radcę sądu kraj. Jakubowskiego komisarzem masy rozbior. Saula Schreiera.

Kołomyja, 11 października 1883.

---

L. 9570. (7091)

W miejsce c. k. radcy dr. Zenneggа, mianuje tut. c. k. sąd obw. komisarzem konkursowym dla sprawy rozbiorowej Heinricha Grünberga c. k. radcę p. Barańskiego.

Kołomyja, 11 października 1883.

---

L. 43268 (7070 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 października 1883, do l. 43268 p. dr. Filip Zuker wniósł przeciw p. Izaakowi Leonowi Koliszer, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a względnie przeciw jego również niewiadomym prawonabywcom pozew o wykreślenie sumy 300 zł. m. k. zpn. ze stanu biernego połowy realności pod l. 181 2/4 we Lwowie etc, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego a względnie jego prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Weiss mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych aby do swojej obrony służących środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 października 1883.

---

L. 6051 (7606 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, z miejsca niewiadomego Tomasza Bieniasza, iż przeciw niemu wytoczył Jędrzej Peszko pod dniem 24 września 1883, l. 6051 pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1883, wyznaczono.

Wzywa się zatem Tomasza Bieniasza aby na tem terminie osobiście stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi Wolentemu Sobkowi potrzebne środki obrony podał.

Łańcut, 26 września 1883.

---

L. 4000. (7596 1—3)

Podaje się do wiadomości, że poniżej poszczególnione rzeczy, pochodzące z kradzieży, dokonanej b. r. poczęści w Kołomyi, Jabłonowie. Peczeniżynie i Pistyniu u niewiadomych własciciéli, znajdują się w tutejszym sądzie w przechowaniu Ktoby do takowych prawa własności sobie rościł zechce najdalej do roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu tu się zgłosić i własność tę udowodnić.

1) ośm sztuk kolorowych chustek zwykłych dla włościanek.
2) kaptur.
3) buty chłopskie.
4) cztery kawałki skóry,
5) cztery kawałki płótna białego.
6) trzy łokcie płótna kolorowego.
7) koszula kobieca i pantalony białe.
8) trzy kawałki mydła.
9) trzy kawałki wstążki kolorowej wązkiej
10. dzbanek i trzy szklanki.
11. dwie miski polewane i 2 garnki polewane.
12) trzy lusterka.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 14 listopada 1883.

## Doniesienia prywatne.



## Ogłoszenie.

L. 617. (7631)

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow., podaje się do publicznej wiadomości, że budżet administracyi Rady pow. na r 1884 ułożony, zostaje z dniem dzisiejszym dla wolnego przeglądu przez opodatkowanych, w kancelaryi Wydziału pow. przez 14 dni wyłożony.

Zaleszczyki, dnia 15 listopada 1883.



L. 9064 (7645 1—3)

## Konkurs.

Pięć posad radców c. k. sądu krajowego z poborami VII klasy rangi, a to po jednej przy sądzie krajowym we Lwowie i sądach obwodowych w Samborze, Przemyślu, Stanisławowie i przy sądzie krajowym w Czerniowcach, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie podobne posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mające, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 grudnia 1883, do Prezydyum dotyczącego Trybunału, przy którym posadę otrzymać pragną.

Lwów, 17 listopada 1883.

---

Ч. 581. (7590 1—3)

## Оббѣщеніе конкꙋрса

на двѣ стипендіи для слꙋшателей правъ по 105 зр. в. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой, почавши отъ I. кꙋрса сего года.

Желаючіи тꙋю стипендію полꙋчити, должнѣ свои прошенія найдальше до дня 31 (лат.) Декабря 1883 года посредствомъ ꙋниверзитетскихъ властей до Ставропигійского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказаты ся:

а) Свѣдоцтвомъ крещенія, що належатъ до гр. кат. церкви,

б) Свѣдоцтвомъ нравственности, що обовязкꙋ своего обряда точно исполняютъ,

в) Свѣдоцтвомъ ꙋбожества, що стипендійной подпомоги потребꙋютъ,

г) Свѣдоцтвамы школьными, що на выдѣлъ правничій сꙋть принятими, и якъ въ наꙋкахъ ꙋспѣваютъ, именно, же:

д) Ꙋбѣгателѣ изъ II. рокꙋ правъ должни выказати ся, що колокіꙋмъ хорошо отбыли а ꙋбыгателы изъ III. и IV. рокꙋ що и который статскій испытъ сложили.

Львôвъ, 14. Ноябра 1883.

---



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki